



ISSN 1397-0405

KURIER Wileński

PIĄTEK, 16 GRUDNIA 1994 R.
Nr 246 (12522)



Żaluzje, sprzęt
oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

W Sejmie republiki

25 marca 1995 r. — wybory samorządowe

Wczoraj Sejm RL ustalił datę wyborów samorządowych. Odbędą się 25 marca przyszłego roku, jak to zaproponowała rządząca frakcja DPPL. Opozycja wolała przesunąć je na 26 marca. Jednak ta propozycja nie została zaakceptowana przez większość. W wyborach do władz lokalnych w myśli samorządowej ordynacji wyborczej wystartują partie i organizacje polityczne.

Prezydent zgłosił kandydatury:

P. Kurisa na stanowisko przewodniczącego Sądu Najwyższego RL

Sejm RL ukształtował skład Sądu Najwyższego RL zatwierdzając 15 sędziów. Wśród nich jest również znany prawnik Pranas Kuris, którego wczoraj prezydent zaproponował na stanowisko przewodniczącego Sądu Najwyższego RL. Aktualnie P. Kuris jest sędzią Europejskiego Sądu Praw Człowieka. Kandydat na tę posadę powiedział, iż zamierza uskutecznić działalność sądu, w ramach ustawodawstwa przywracać sprawiedliwość.

V. Nikitina na stanowisko prokuratora generalnego RL
Zgłoszonej przez prezydenta kandydatury J. Vasilauskasa na stanowisko prokuratora generalnego Sejm nie zaakceptował. Wicę A. Brazauskas kolejny raz, już po konsultacjach z liderami frakcji sejmowych, we czwartek zaproponował kandydaturę Viadasa Nikitina na stanowisko prokuratora generalnego. Jest on sędzią upieczonym przewodniczącym Wileńskiego Sądu Okręgowego. Był sędzią podczas procesu w sprawie zabójstwa dziennikarza V. Lingysa.

Kandydatury przewodniczącego Sądu Najwyższego oraz prokuratora generalnego będą omawiane we frakcjach i komitetach sejmowych. Głosowanie ma się odbyć w następnym tygodniu, prawdopodobnie 20 grudnia.

Zatwierdzono budżet przyszłego roku

Wczoraj Sejm Zatwierdził budżet na rok przyszły za 419 mln litów deficytu. Za takim skarbcom państwa w toku imiennego głosowania opowiedziało się 56 posłów, 41 — przeciwko, 10 — powstrzymało się od głosowania. W porównaniu z bieżącym rokiem więcej środków przeznaczano na potrzeby oświaty, medycyny, porządku publicznego, gospodarki rolnej.

Jadwiga BIELAWSKA

Z konferencji prasowej premiera RL

A. Šleževičius o budźcie państwowym i zaopatrzeniu Litwy w zasoby energetyczne

Premier Republiki Litewskiej Adolfa Šleževičius zagajając tradycyjną czwartkową konferencję prasową w gmachu rządu poinformował, że w związku z zaostreżeniem sytuacji w regionie kaukaskim premier Republiki Gruzji Otar Paceaia odłożył swą wizytę rozboczną na Litwę, planowaną na 14-15 grudnia.

A. Šleževičius powiedział, że Sejm zaaprobował część dochodową budżetu 1995 r. Planuje się, że budżet narodowy w przyszłym roku otrzyma 5,353 mld Lt dochodu. Stanowi to o 37,2 proc. więcej niż planowano na ten rok. Głównym źródłem dochodu są podatki od wartości dodanej, podatki dochodowe od osób fizycznych i pra-

wnych oraz akcyzy, które stanowią będą blisko 90 proc. ogółu wpływów budżetowych. Zatwierdzono również deficyt budżetu 1995 r., równy 419 mln Lt czyli 1,9 proc. krajowej produkcji globalnej.

Premier mówiąc o akcjach protestu, zorganizowanych w tym tygodniu przez przedsiębiorstwa i handlowców w związku z polityką rządu, mającą na celu wyciecenie w życie systemu podatków i cel i dotyczącej innych kwestii zaznaczył, że stanowisko rządu się nie zmienia. Zainstalowanie aparatów kasowych pozwoliło odłożyć na jeden rok do 1 stycznia 1996 r. jedynie niektórych przedsiębiorstwom, posiadającym dokumenty ściśle sprawozdawczości.

A. Šleževičius zaznaczył również, że na początku tygodnia z kierownictwem rosyjskiego "Gazpromu" podpisano porozumienie o dostawie gazu ziemnego dla Litwy w przyszłym roku.

Planuje się, że w połowie stycznia roku przyszłego odbędzie się spotkanie premiera Litwy A. Šleževičiusa z premierem Rosji W. Czernomyrdinem, na którym jako jedna z głównych kwestii omówione zostaną długofalowe programy zaopatrzenia Litwy w gaz i ropę. Będzie też mowa o ratyfikacji litewsko-rosyjskiej umowy o klauzuli największego uprzywilejowania w handlu.

Dodatki za wysługę lat

Rząd Litwy zatwierdził dodatki procentowe za lata służby w systemie spraw wewnętrznych dla wszystkich funkcjonariuszy policji. Będą one naliczane od podstawowego wynagrodzenia według stopni służbowych. Dla pozostałych pracowników systemów spraw wewnętrznych, ochrony kraju i bezpieczeństwa państwowego dodatki procentowe będą obliczane od uposażenia służbowego, informuje ELTA.

Np. pracownikom, którzy odpracowali od 3 do 5 lat będzie płacono dodatek w wysokości 10 proc., od 5 do 10 lat — 20 proc., od 10 do 15 lat — 25 proc., a od 15 do 20 lat — dodatek 30-procentowy. Za każdy rok służby powyżej lat 20, dodatek procentowy będzie zwiększany o 7 proc., ale jego suma ogólna nie może przekroczyć 100 proc.

Te dodatki procentowe funkcjonariuszom kraju będą wypłacane od 1 stycznia 1995 r.

Śłużby ochrony praw dzieci — zamiast komisji ds nieletnich

Coraz więcej dzieci potrzebuje pomocy i opieki

W roku bieżącym odbywa się w rejonach republiki reorganizacja instytucji państwowych, zajmujących się sprawami dzieci i osób niepełnoletnich. Dotychczasowe komisje do spraw nieletnich przy radach rejonowych ulegają likwidacji, a na ich miejsce powołuje się służby ochrony praw dzieci.

Jak wynika z nazwy, powinny one zajmować się ochroną życia i wszelkich praw dziecka od urodzenia i do osiągnięcia wieku pełnoletniego. W praktyce jest to najczęściej rozstrzyganie skomplikowanych przypadków zaniedbywania rodzicielskich obowiązków, lub usuwanie skutków tych zaniedbań. To dotyczy prowadzenia ewidencji rodzin asocjalnych, kontroli nad nimi, interwencji w przypadkach, gdy dziecko jest w sytuacji zagrożonej i potrzebne jest umieszczenie go w państwowych placówkach wychowawczych. W gestii tej służby leży również sprawa adopcji, poszukiwanie rodzin zastępczych dla dzieci — sierot.

Troćka rejonowa służba ochrony praw dzieci na razie składa się z kierownika Stefana Rawińskiego i inspektorki Vidy Malunavičienė. Od stycznia przewidywane jest zwiększenie etatów do 7, z utworzeniem pododdziałów w czterech większych strefach: rudińskiej, grzegorzewskiej, elektreńskiej i landwarowskiej. Warta uwagi jest troćka kierownika rejonu i jego przewodniczącego T. Vaitukaitisa, który pozytywnie ustosunkował się do potrzeb nowej służby, jak w kwestii kadrowej, tak i rozstrzygnięcia problemu transportu.

Chociaż b. inspektor komisji Lucja Didžiūnienė uważa, że przepięknie wśród nieletnich w rej. trockim jest na poziomie średniej republikańskiej nie ma powodu do samopuszkania. Ostatnio w warunkach powszechnego zubożenia i bezrobocia, szybko zwiększa się liczba rodzin, pozabawionych jakichkolwiek środków do życia. Dzieci zdane są na siebie, zarówno w wyżywieniu, jak i edukacji. "Po co uczyć się, jeżeli i tak nie znajdziesz pracy". Wagarowanie więc zaczyna się od 10 lat i staje się zjawiskiem powszechnym. Skutek — kradzieże, wymuszanie pieniędzy, włóczęgostwo, chuligaństwo. Nie są pojedyncze też przypadki, kiedy dzieci przychodzą do szkoły bez śniadania i proszą jeść u nauczycieli. Coraz częściej są fakty porzucania przez rodziców małych bez opieki na całe tygodnie.

Przy okazji odwiedziliśmy rodzinę Janiny Zarskiej, mieszkającej w śródmieściu Trok, która już niejednokrotnie zostawiała 2-letniego synka, znikając w nieznanym kierunku. Ostatnio była nieobecna przez pół roku, wyjeżdżała do Polski, zostawiając dziecko starym rodzicom, gdzie je bito i zanieczywiano.

Słysząc, że weszliśmy do miesz-

kania, drzwi do pokoju szybko zamknęła na haczyk, by ukryć ślady libacji. Po kilku minutach dwóch chytliwych osobników chytrym przemknęło się obok nas, a gospodyni, dobrze podchmielona, z miejsca zaczęła żalić się na sąsiadów. Dziecko znowu odprawiono na wieś, by nie przeszkadzało w pijatykach.

Podobny przypadek zdarzył się też w Landwarowie, gdzie 2-letnią Viktorię Mickevičiūtę porzuceno sąsiadom.

18-letnia jej matka, po sprzedaży mieszkania w Wilnie, znikła bez śladu. Dziecko zabrano do szpitala, by później umieścić w grupie specjalnej dzieci — sierot w przedszkolu. Taka grupa została utworzona w Trokach na początku ub. miesiąca.

"Rzadko stosujemy skrajny środek — pozbawienie praw rodzicielskich — mówi inspektor V. Malunavičienė. — Odbija się to ostatecznie znowu na dzieciach. Taki rodzic bowiem często sprzedaje mieszkanie i dziecko po ukończeniu szkoły-internatu nie ma dokąd wracać. Praktykujemy więc ograniczanie praw do wychowania, zabierając dzieci pod opiekę państwa do ukończenia 16 lat".

Mając konkretne poparcie samorządu, kierownik służby Stefan Rawiński planuje w najbliższej przyszłości założyć konto bankowe by szukać środków wsparcia w społeczeństwie, ludzi biznesu, w parafiach.

Z wdzięcznością mówi o pomocy proboszcza parafii w Trokach Vytautasa Rūkasa, który materialnie wspiera rodziny wielodzietne, rozdziela żywność, ubrania i pieniądze. S. Rawiński ma nadzieję, że w ślady ks. V. Rūkasa pójdą inni też kapłani.

Czesława PACZKOWSKA
Rejon trocki

Dziś w numerze:

2 str.

Sejm Litwy podjął decyzję o zaproszeniu wysłania litewskiej misji pokoju do Czeczenii. Ogłoszono listę laureatów Nagród Narodowych Litwy 1994 r.

3 str.

Fundacja FUSAN wspomaga rodziny ofiar zatłoczonego promu "Estonia". Dzieci! Nie otwierajcie drzwi obcym!

4 str.

Linia frontu w Czeczenii nadal przebiega w odległości 10-40 km od Groznego.

5 str.

Wałęsa nie może rozłączyć parlamentu, gdyż nie ma zamiary. Wymiana informacji telewizyjnej pomiędzy krajami Europy Wschodniej i Środkowej — piękna idea. Trzeba ją odrodzić.

6 str.

Jak jest w rzeczy samej z walutą litewską w bankach zagranicznych? Pałac Kultury na Bufałowie — kością niezgody. Ktoś chciał wykraść I. Achremowa.

7 str.

Pierwszy odcinek fraqujących artykułów, które mają się ukazać w polskim czasopiśmie "Nie" o powalczaniu litewskiej i międzynarodowej mafii.

8-9 str.

"Potrzeby kulturalne dzieci polskich ze Wschodu". Seminarium w Krakowie. Polska myśli o nas!

10 str.

Co nowego w Białorusinów Litwy?

SENTENCJA DNIA
Sztuka jest zgaszczoną naturą, a natura rozproszoną sztuką.

F. Hebbel

Wokół wydarzeń w Czeczenii

Dudajew z rodziną nie opuści Groznego

Grozny, 15 grudnia (ITAR-TASS-ELTA). Służba prasowa Dżochara Dudajewa w czwartek potwierdziła, że władze Tartu zaprosiły go w razie niebezpieczeństwa przybyć wraz z rodziną do tego estońskiego miasta.

Rzecznik prasowy poinformował, że Dżochar Dudajew podziękował władcom miasta Tartu za troskę, poprosił, aby się nie

martwili i nie podejmowały żadnych decyzji, gdyż nie potrzebuje ani azylu politycznego, ani żadnego innego.

Dudajew był, jest i pozostanie ze swoim narodem, niezależnie od losu, jaki spotka Czeczenię, zaznaczył rzecznik prasowy.

Obalił również stwierdzenia mediów, które poinformowały społec-

ność niektórych krajów bałtyckich, że rodzina Dudajewa opuściła Czeczenię i znajduje się w jednym z krajów bałtyckich. Żona prezidenta Ała, 9-letni syn Degl są razem z rodziną w Grozonym, a starszy syn Ałur w jednym z oddziałów przygotowuje się do odparcia potencjalnego ataku na Grozny, powiedział rzecznik prasowy.

Znad Wiliti

Radio 73,34 / 103,8 FM

BBC ENGLISH

codziennie

dla dzieci - godz. 9.30, 20.45
dla dorosłych - godz. 8.30, 21.45

Kalejdoskop wiadomości

AMBASADOR LITWY WRĘCZYŁ LISTY UWIERZYTELNIAJĄCE

Ambasador Litwy w Wielkiej Brytanii i Irlandii R. Rajekas wręczył listy uwierzytelniające p. prezydentowi Mery Robinson (Republika Irlandia).

ZWOLNIONO PRZEWODNICZĄCEGO WILEŃSKIEJ RADY MIEJSKIEJ

Radni Wileńskiej Rady Miejskiej odwołali zajmowanego stanowiska swego przewodniczącego V. Sapalasa. Utrzymał się on na tym miejscu rok i 9 miesięcy.

LITWA MOŻE 'PRZEMRUGAĆ' SPRAWĘ

W Poniewieżu odbyło się posiedzenie rady Litewskiego Stowarzyszenia Izb Przemysłowo-Handlowych, na którym głos zabrał konsul Litwy w obwodzie kaliningradzkim S. Silers. Powiedział on m.in.: "Litewscy przedsiębiorcy unikają obrotu kaliningradzkiego — ziemi swych przodków, a w tym samym czasie Niemcy i Polska udzielają temu regionowi wiele uwagi". Litwa importuje do Kaliningradu zaledwie 5 proc. produkcji, podczas gdy Niemcy — 19, a Polska — 25 proc.

MSZA NA INTENCJĘ LITWY W WARSZAWIE

W kościele św. Józefa w Warszawie odbyła się msza na intencję Litwy. Modlono się o to, aby na Litwie zawsze panował pokój, aby litewskie dzieci były szczęśliwe, kochały Boga, rodziców i wszystkich ludzi. Dzisiaj z tej parafii wystosowały do mieszkańców Litwy kilkadziesiąt podziwnień, które zostały przekazane ambasadzie Litwy w Warszawie. Parafia św. Józefa poświęca swe modlitwy w ramach przeprowadzanych oratorii różnym państwom, które ostatnio uzyskały niepodległość.

W MOŻEKACH PONURO

Możejska "Nafła" stoi od 17 listopada. Brakuje 800 ton do zakupu rosyjskiej ropy. Kierownicy wole nie wchodzić w temat w tymże w przyszłości. Zapasy ropy — na wyczerpaniu. Chodzi nie tylko o to, że przedsiębiorstwo nie płaci na czas rachunków Rosji, ale też, iż w samej Rosji brak jest ropy naftowej.

WILEŃSKIE ZAKŁADY OBRABIAREK — SPRZEDANE

Nabył je bank "Hermis". Wkrótce zostanie podpisany akt kupna-sprzedaży. W zakładzie tym spośród 1200 robotników zostało już tylko 600. Właściciele nie mają zamiaru ich zwalniać. 20 grudnia ogłosili się sprzedaż wileńskiej "Visty" (byłe zakłady 40-lecia Października).

PROBLEMY Z "CARNET TIR"

W Genewie odbyła się narada członków Międzynarodowego Stowarzyszenia Przewoźników Samochodowych (IRU) na temat transportowania alkoholu i wyrobów tytoniowych. Ponieważ we Wschodniej Europie notuje się sporo wypadków przemytu, postanowiono wstrzymać ważność książeczek "Carnet TIR" do 28 lutego przyszłego roku, kiedy to odbędzie się następne posiedzenie IRU. 28 lutego ustali się nowy tryb transportowania alkoholu i wyrobów tytoniowych. Również na Litwie odnotowano podejrzane książeczki tirowe. Na naradzie mówiono o Litwie jako o kraju "trudnym do przejeżdżania". Omawiano trudności przy przecinaniu granicy polsko-niemieckiej, na której samochody stoją tygodniami (w Odrobnikach w tych dniach — 20-24 godziny). Od 28 kwietnia 1995 r. wjazd do Niemiec będzie zezwolony tylko dla transportu ekologicznie czystego, czyli wyposażonego w tachografy. Litwa w związku z tym będzie miała trudności, gdyż większość ciężarówek jest pochodzenia rosyjskiego i nie posiada takich urządzeń. Będzie też prawdopodobnie ograniczony wiek samochodów od 8 do 10 lat.

SYMPOZJUM W WASZYNGTONIE

W Waszyngtonie odbyło się międzynarodowe sympozjum weterynarzy, w którym wzięła udział delegacja z Litwy. Główny pożytek dla nas z tego sympozjum polega na tym, że będziemy od teraz stosowali leki i systemy leczenia zwierząt odpowiadające standardom międzynarodowym, w związku z czym łatwiej będzie eksportować bydło i artykuły mięsne.

BANKIERZY UKRAIŃCY NA LITWIE

... interesowali się metodą wprowadzenia przez Litwę lita, systemami bankowymi. Powiedzieli oni, że litewskie doświadczenie, być może pozwoli im uniknąć wielu błędów.

STOWARZYSZENIE PRZEDSIĘBIORCÓW POPIERA HANDLOWCÓW

Prezydium Stowarzyszenia Przedsiębiorców Litwy wydało oświadczenie, w którym wypowiada się przeciwko władzom, stosującym nieracjonalne podatki i popiera protest handlowców, wyrażony w strajku ostrzegawczym w tych dniach. Spodziewają się oni odpowiedzi rządu do 20 grudnia. I od tej odpowiedzi będzie zależało, czy w dniach świąt sklepy spożywcze na Litwie będą czynne.

RZĄD POMAGA GRUZI

W związku z katastroficzną sytuacją w Gruzji, rząd Litwy postanowił wysłać tam pomoc humanitarną w postaci 2 maszyn i 4,5 tys. puszek konserw.

PRZEDŁUŻONO TERMIN INSTALOWANIA APARATÓW KASOWYCH

Rząd przedłużył termin instalowania aparatów kasowych w niektórych przedsiębiorstwach indywidualnych do 1 stycznia 1996 r.

AKCJA PROTESTU

Wczoraj przed gmachem Sejmu odbyła się akcja protestu ludzi niepełnosprawnych. Zjechali oni z całej Litwy i żądali pracy i chleba.

ALBUM O KAPLICACH KATEDRY

Jego autorem jest V. Petkus, a wydatk książkę zamyka biznesmen litewski dr G. Konopliovas. Widok jest bogato ilustrowany i zawiera wyczerpującą informację o kaplicach Katedry Wileńskiej.

WIZY USA BĘDĄ WAŻNE DO 10 LAT

W oparciu o decyzję rządu litewskiego o zniesieniu reżimu wizowego dla obywateli USA, udających się na Litwę na okres 90 dni i krótszy, ambasada USA w Wilnie poinformowała, że od 19 grudnia obywatelom naszego kraju będą wydawane wizy, ważne w Stanach Zjednoczonych Ameryki do 10 lat.

Maksymalny okres ważności wszystkich dotychczas wydawanych w ambasadzie USA wiz wynosił 12 miesięcy, toteż obywatele litewscy, którzy otrzymali wizy USA i chcieli dłużej zatriwać w tym kraju, musieli stałe je przedłużać. 90 proc. wydawanych przez ambasadę wiz stanowiły turystyczne i biznesowe.

PO CZTEROLETNIEJ PRZERWIE

W piątek, w Białej Sali stołecznego Pałacu Pracowników Sztuki odbędzie się kolejny zjazd Związku Pisarzy Litwy.

Uczestnicy zjazdu przedyskutują referat, który wygłosi przewodniczący Związku Pisarzy Litwy Vytautas Martinus. Zostaną złożone sprawozdania zarządu, komisji rewizyjnej i ds. etyki, wydawnictwa Związku Pisarzy, Domu Twórczości i Wypoczynku "Litu kalnas", Klubu Pisarzy i innych oddziałów.

Obecnie Związek Pisarzy Litwy liczy 324 członków. Zrzesza on prozaików, poetów, dramaturgów, tłumaczy, krytyków literackich i naukowców. Członkami Związku Pisarzy Litwy jest kilkadziesiąt zamieszkałych na wychodźstwie twórców.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. podstawień przygotowała Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

W Sejmie republiki

Posiedzenie

plenarne 14 grudnia

Sejm wylauchł informacji ministra spraw zagranicznych Povilasa Gylysa o wydarzeniach w Czeczenii. Przyjęto uchwałę Sejmu Republiki Litewskiej "O sytuacji w Czeczenii", w której Sejm Republiki Litewskiej jeszcze raz opowiedział się za pokojowym uregulowaniem konfliktu w Czeczenii i postanowił zaoferować zważnionym stronom misję dobrej woli Sejmu Litwy, która mogłaby posłużyć sprawie pokojowego uregulowania konfliktu.

Premier Adolfas Šleževičius i minister finansów Eduardas Vilkelsis zgłosili do przyjęcia poprawiony i uzupełniony projekt ustawy Republiki Litewskiej "O budżecie państwowym Republiki Litewskiej i normatywach potrażeń oraz dotacjach do budżetu samorządów". Sejm rozpatrzył wnioski komitetów i posłów, przyjął poszczególne artykuły ustawy. Uchwalenie ustawy przewidziane na 15 grudnia.

Po dyskusji zaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej o języku urzędowym.

Przewodniczący Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury Bronius Genzelis zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej "O statucie Komisji Heraldyki Litewskiej" oraz projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O składzie Komisji Heraldyki Litewskiej przy prezydencji Republiki Litewskiej". Postanowiono przystąpić do procedury omawiania projektu ustawy i uchwały.

Posel Juozas Bernatonis odczytał zgłoszony przez prezydenta projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O zwolnieniu P. Labanauksasa od obowiązków sędzięgo sądu sędzielnego m. Šiauliai". Projekt omówiony został w trybie wyjątkowo pilnym. Uchwałę przyjęto.

W trybie wyjątkowo pilnym przyjęty został projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O zwolnieniu S. Dzaubajewa z obowiązków sędzięgo sądu sędzielnego nr 3 m. Wilna".

Wydział prasy i łączności publicznej Sejmu RL-ELTA

Poranne posiedzenie

plenarne 15 grudnia

Przyjęta została uchwała Republiki Litewskiej "O wyborach do rad samorządowych Republiki Litewskiej", która wybory do rad samorządowych przewiduje na 25 marca 1995 r.

Przyjęta została uchwała Sejmu RL "O ratyfikacji umowy między rządem Republiki Litewskiej i rządem Ukrainy o wolnym handlu".

Posel na Sejm Egidijus Bičkauskas zgłosił projekt ustawy RL "O zmianie ustawy Republiki Litewskiej "O uzupełnieniu Kodeksu Postępowania Karnego Republiki Litewskiej", który zakłada przedłużenie ważności tymczasowego aresztowania osoby do 1 stycznia 1996 r. Postanowiono przystąpić do omawiania projektu w trybie pilnym.

Prezydent Republiki Litewskiej A. Brazauskas zgłosił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O mianowaniu przewodniczącego Sądu Najwyższego Litwy". Kandydat Pranas Kuris odpowiedział na pytania posłów.

Prezydent zgłosił Sejmowi RL do rozpatrzenia kandydaturę Vladasa Nikitinsasa na stanowisko prokuratora generalnego Republiki Litewskiej. Pretendent odpowiedział na pytania posłów.

Przyjęto został projekt ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji Ustawy Republiki Litewskiej o spółkach akcyjnych" oraz ustawy RL "O zmianie ustawy Republiki Litewskiej o podatku dochodowym od osób prawnych".

Minister finansów Eduardas Vilkelsis zgłosił do przyjęcia projekt ustawy Republiki Litewskiej o podatku dochodowym od ludności. Przyjęcie przewidziano na kolejne posiedzenie plenarne.

Wydział prasy i łączności publicznej Sejmu RL — ELTA

Uchwała o sytuacji

w Czeczenii

Sejm Litwy po dwudniowej dyskusji 14 grudnia na posiedzeniu popołudniowym przyjął większością głosów uchwałę o sytuacji w Czeczenii.

"Sejm Republiki Litewskiej, uwzględniając swą rezolucję z 1 grudnia 1994 r. o sytuacji w Czeczenii, głęboko zrozany, że nadal trwa konflikt i płynnie krew, przesądziwszy, że przy rozstrzygnięciu wszelkich konfliktów nie powinni ginąć niewinni ludzie, postanawia:

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 16 grudnia 1994 r. ustala następującą relację lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty	Kirgizskie somy	0,7378
100 kazachskich tengów	0,9555	7,4405	
Łotewskie lity	0,2585	7,2585	
1000 złotych polskich	0,1646	0,1646	
Mokławskie jeje	0,8352	0,8352	
Norweskie korony	0,5830	0,5830	
Holenderskie guldeny	2,2737	2,2737	
100 azerbejdzańskich manat	0,1143	0,1143	
Francuskie franki	0,4570	0,4570	
1000 rubli rosyjskich	0,1237	0,1237	
Belgijskie franki	0,1419	0,1419	
Czeskie korony	0,6492	0,6492	
Duńskie korony	4,8508	4,8508	
EURO	3,9902	3,9902	
Estoniackie korony	0,3183	0,3183	
100 hiszpańskich peset	3,0258	3,0258	
1000 litrów włoskich	0,2446	0,2446	
100 japońskich jenów	3,9902	3,9902	
Kanadyjskie dolary	2,8855	2,8855	
1000 ukraińskich karbowanców	0,3079	0,3079	
Uzbeckie sumy	0,1800	0,1800	
100 węgierskich forintów	3,5439	3,5439	
Niemieckie marki	2,5459	2,5459	

Lity na walucie podstawowej i walucie podstawowa na lity banki wymieniają według zatwierdzonego oficjalnego kursu — 4,00 lity za jeden USD, pobierając nie większe od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki akceptują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

1. Jeszcze raz opowiedzieć się pokojowym uregulowaniem konfliktu w Czeczenii, zagwarantowaniem praw człowieka oraz narodów i wezwać zważnione strony do rozstrzygnięcia wszystkich nagromadzonych problemów wyłącznie środkami pokojowymi.

2. Zapropnować zważnionym stronom misję dobrej woli Sejmu Litwy, która mogłaby posłużyć sprawie pokojowego uregulowania konfliktu".

Przyjęto uchwałę protokolarną, zobowiązującą za rząd Sejmu do zatwierdzenia misji dobrej woli Sejmu Republiki Litewskiej, która utworzą upoważnieni przedstawiciele wszystkich frakcji.

Laureaci Nagród

Narodowych 1994 r.

We środę wieczorem w Ministerstwie Kultury ogłoszono nazwiska laureatów Nagród Narodowych Litwy w dziedzinie kultury i sztuki, podaje ELTA.

5 tegorocznych Nagród Narodowych otrzymali: poeta Sigitas Geda za zbiory wierszy "Pieśni siedmiu lat" (1991 r.); "Odbudowa Babilonu" (1994 r.); twórcy kaplicy pamięci cierpień w Rainai: architekt Jonas Virakas, Algirdas Žebrauskas, malarz Antanas Kmieliuskas, rzeźbiarz Remigijus Midvikis, witrażysta Algis Dovydenas;

dyrygent, kierownik artystyczny Państwowego Orkiestry Symfonicznej Gintaras Rimkevičius za programy koncertowe lat 1990-1994; piątą i ósmą symfonię oraz "Pieśń o ziemi" G. Mahlera, poematy symfoniczne "Myśl i przejaśnienie", "Don Juan" R. Straussa, scenę z opery "Salome", poematy symfoniczne "W lesie", "Morze" M.K. Čiurlionisa, "Poemat elektryczny" i szósta symfonia V. Baceviciusa, "Nabucco" G. Verdiego w Teatrze Opery i Baletu;

rzeźbiarz Arūnas Sakalauskas i architekt Ricardas Kristopaitis za pomnik Antanasa Baranauksasa w Oniškach (1993 r.);

reżyser teatru, kierownik Teatru Małego w Wilnie Rimas Tuminas za prace reżyserские w latach 1990-1994: "Wielniowy sad" A. Czechowa, "Gallileusz" B. Brechta, "Uśmiechnij się do nas, Panie!" K. Zanowicza.

W tym roku głosy trzydziestu członków Komitetu Nagród Narodowych ciągle rozkładały się równo. Dłatego laureatów wypytowano dopiero po pięciornym głosowaniu.

Laureatów Nagród Narodowych wybierano tajnym głosowaniem spośród 9 kandydatów, których zgłoszili członkowie Komitetu Nagród Narodowych w dziedzinie kultury i sztuki pod przewodnictwem poety Marceliusa Martinaitisa.

Prawa autorskie

Konwencja ochrony obejmie i Litwę

Od dnia dzisiejszego na Litwie obowiązuje konwencja berneńska "O ochronie literatury i dzieł sztuki". Od tej chwili nasz kraj oficjalnie uzupełnił grono ponad 100 państw świata, które się przyłączyły do powyższego dokumentu.

Jak objaśnił dyrektor Litewskiej Agencji Stowarzyszenia Obrony Praw Autorskich (LATGA-A) Edmundas Vaitekūnas, to, iż Litwa oficjalnie przyłączyła się do powyższego dokumentu, oznacza, że od teraz nasz kraj zobowiązuje się bronić praw autorów zagranicznych i odpowiednio prawa twórców litewskich będą bronię w innych państwach, które się przyłączyły do konwencji.

Jak powiedział szef agencji, od tej chwili na Litwie wszyscy użytkownicy dzieł autorów zagranicznych będą musieli zapewnić prawa twórców do imienia oraz niekalkulowalność utworu czyli utworu nie będzie można zmienić bez zgody autora. Tak zwani użytkownicy również będą musieli zapewnić prawa twórców zagranicznych na zezwolenie promowania utworu oraz otrzymanie autorskiego wynagrodzenia. Podobne prawa autorom litewskim zostaną zapewnione w państwach obcych.

Użytkownicy utworów — stacje radiowe i telewizyjne, restauracje, kawiarnie, różne przedsiębiorstwa usługowe i organizacje zobowiązane są do podpisania odpowiednich umów z właścicielami praw autorskich. Powinni się oni porozumieć o do prawa korzystania z utworu, wysokości wynagrodzenia autorskiego, terminu i trybu wypłaty.

Na Litwie interesy autorów zagranicznych reprezentuje i o obronę praw 1,5 tys. autorów naszego kraju się troszczy Litewska Agencja Stowarzyszenia Obrony Praw Autorskich. LATGA-A jest członkiem rzeczywistym Międzynarodowej Konfederacji Związków Autorów i Kompozytorów (CISAC).

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	4394	4574
Marka niemiecka	15148	15766
Dolar amerykański	23818	24790
Funt brytyjski	37193	38711
Frank szwajcarski	17914	18646

Fundacja USA-Nadbałtyka

FUSAN nie dzieli pieniędzy,
lecz tworzy programy,
na które następnie
poszukuje środków

O pracach w ciągu roku i planach na przyszłość opowiedział dziennikarzem prezes Fundacji USA-Nadbałtyka (FUSAN) Linas Kojelis.

Utworzona 5 lat temu w Waszyngtonie fundacja posiada swe przedstawicielstwa w Wilnie, Rydze i Tallinie.

W tym roku FUSAN zebrała prawie 60 tys. dolarów USA, które przed dwoma dniami zaczęto przydzielać rodzinom ofiar zatoniętego promu "Estonia". Pomoc finansową otrzymuje 270 rodzin z Estonii, 10 — z Łotwy i 2 — z Litwy. Pieniądże te w Ameryce ofiarowały różne organizacje, wychodzący z państw bałtyckich i innych krajów.

Prezes Fundacji poinformował, że podpisano umowę z firmą "Cronkite, Ward et Co", która w roku przyszłym przystąpi do kręcenia 3-częściowego filmu o państwach bałtyckich.

W tym roku FUSAN kontynuuje rozpoczętą już wcześniej działalność w ośrodku szkolenia pracowników samorządów, które utworzono na Kowieńskim Uniwersytecie Technologicznym. Zgodnie z programem fundacji w Ameryce po parę miesięcy uczyły się dwie grupy uczniów litewskich.

FUSAN opracowała program również dla wspierania niezależnych środków informacji publicznej. Zgodnie z tym programem będą szkoleni kierownicy i dziennikarze wydań, pracownicy techniczni.

Na konferencji prasowej zaznaczono, że Fundacja USA-Nadbałtyka "posiada ideę, ale nie ma pieniędzy". Nikogo ona nie wspiera finansowo, ale tworzy programy, na które następnie poszukuje pieniędzy.

Opracowano projekt
przyznania stypendiów
dla pragnących studiować
za granicą

Na naukę do Tajlandii

Po zawarciu typowej umowy o studiach zagranicznych, przyznawane są stypendia dla pragnących studiować za granicą — treść tego dokumentu uzgodniono na posiedzeniu Państwowej Komisji Studiów Międzynarodowych.

W najbliższym czasie projekt ten zostanie przedstawiony Ministerstwu Sprawiedliwości, aby sprawdziło, czy jest zgodny z literą prawa. W umowie określa się, jaką kwotę pieniężną może otrzymać i w ciągu jakiego czasu student powinien ją zwrócić, w jakich przypadkach przedłuża się termin zwrotu pomocy, jakimi sposobami ma być zwrócona pomoc finansowa, gdy student zostanie za granicą. Na posiedzeniu postanowiono, że umowę można przedłużyć, jeżeli osoba studiująca za granicą pozostaje tam dla uzyskania wyższego stopnia naukowego. Spodziewane jest, że nie będzie potrzebna pomoc ze strony rządu, gdy od następnego roku akademickiego uprawomocnią się kryteria na studia zagraniczne.

Na tym posiedzeniu omówiono również propozycje rządu Tajlandii w sprawie przyznania stypendiów dla 3 studentów litewskich, jednakże proponującą to kraj sugeruje, aby rząd litewski zapłacił część sumy. Zgodnie z ustalonym trybem priorytetów, członkowie komisji sporządzili listę 4 kandydatów, która poprzez Ministerstwo Spraw Zagranicznych zostanie przesłana do Tajlandii. Funkcjonariusze rządu tajlandzkiego sami wytypują subsydiowanych studentów i przy częściowym finansowaniu ze strony rządu naszego kraju, zaproszą ich na studia.

Działająca już trzeci rok komisja rozpatruje również na posiedzeniach podania z prośbą o przyznanie pomocy na studia zagraniczne i następnie swe wnioski kieruje do rządu.

Ekspert Rady
Europy o projektach
ustaw litewskich

Informacja zgodna z prawdą

W Związku Dziennikarzy Litwy odbyła się konferencja prasowa, na której omówiono projekty ustaw Republiki Litewskiej o informowaniu społeczeństwa, o Narodowym Litewskim Radiu i Telewizji (RTV), komercyjnym radiu i telewizji.

W konferencji uczestniczyli eksperci Rady Europy, rady norm RTV Zjednoczonego Królestwa, radia Nadrenii Północnej-Westfalii w Niemczech, sekretariatu praw człowieka Rady Europy. Przybyli oni na Litwę, Rada Europy bowiem otrzymała prośbę, aby ocenić przygotowany przez rząd pierwszy projekt oraz drugi projekt ustawy o informowaniu społeczeństwa, opracowany przez sejmową grupę roboczą.

Ekspert z zagranicy sugerował, aby opierać się na swatach działających w demokratycznych krajach Europy opracować osobne ustawy dla prasy i RTV. Zalecano również sposoby stworzenia prawidłowego modelu telewizji komercyjnej.

Zdaniem ekspertów, prasa powinna być całkowicie wolna, najpóźniej zaś kontrola prasy jest surowa odpowiedzialność za wszystko, co zostało napisane. Ostatecznie odpowiedzialność obciąża wydawcę. Dziennikarze zaczęliby pracować bardziej profesjonalnie, gdyby nasze kodeksy karny i cywilny zawierały ustawy broniące godności i praw ekonomicznych osób fizycznych oraz prawnych. Potrzebny jest również dobry system prawny, aby były transmitowane RTV komercyjne i publiczne.

Zdaniem ekspertów zagranicznych, należałoby przede wszystkim utworzyć telewizję publiczną, odpowiadającą potrzebom mieszkańców naszego kraju i utrzymywaną z opłat abonamentowych zbieranych od mieszkańców. Najważniejszą sprawą jest ustawowe zagwarantowanie nadawania zgodnej z prawdą i obiektywnej informacji. Dobra ustawa jest fundamentem tego wszystkiego i nie ma znaczenia, kto ją przygotowuje.

Ekspert orzekł, że przygotowane na Litwie projekty ustawy o informowaniu społeczeństwa nie są dobre. Przekazali oni ustnie swe sugestie sejmowemu Komitetowi Oświaty, Kultury i Nauki.

Jubileusz

"Vakarų Bankas" liczy 3 lata

Wczoraj w hotelu "Karolina" odbyła się jeszcze jedna konferencja jubileuszowa, poświęcona 3 rocznicy utworzenia banku "Vakarų Bankas". Prezydent banku i przewodniczący zarządu Petras Kravtas zaznaczył, że aktualnie bank ten ma 9 filii, 7 przedstawicielstw i 2 agencje, 2311 akcjonariuszy i obsługuje 11 tysięcy klientów. W banku pracuje około 400 osób. Ponad 50 proc. pracowników banku posiada wyższe wykształcenie, 1/3 odbyła praktykę za granicą.

"Vakarų Bankas" nawiązał ostatnio dobre kontakty z bankami w Anglii, krajach skandynawskich, Niemczech. W tym roku bank rozpoczął pracę w systemie telekomunikacyjnym "Siviti" oraz "Reuter". Ma także linie kredytowe w bankach zagranicznych. Bank ściśle współpracuje z wyższymi uczelniami Litwy. Ufundował nawet kilka stypendiów dla studentów, którzy potem będą w tym banku pracować.

"Vakarų Bankas" ma pełen fundusz na sponasowanie imprez kulturalnych, sportowych, niektórych szkół i przedszkoli.

W najbliższej przyszłości bank planuje z 10 mln litów zwiększyć kapitał założycielski do 50 mln, a także utworzyć nowe filie w Poniewieżu, Ollicie, Telszach, Mariampolu.

Julitta TRYK



Migawki wileńskie.

Fot. Zbigniew MARKOWICZ

Wypadki i wpadki

Służba informacyjna MSW RL podaje, że 14 grudnia br. w kraju dokonano 166 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 19 rabunków, 11 wyryków chuligańskich, 72 kradzieże mienia osobistego obywateli, 45 — państwowego i spółek akcyjnych, 3 oszustwa, 4 obrażenia ciała.

Zarejestrowano 11 wypadków ruchu drogowego, w których 3 osoby zginęły. Wydarzyło się 5 pożarów — jedna osoba poniosła śmierć. Znalezione zwłoki 6 denatów. Zanotowano 1 niesobisty wypadek. Poszukuje się 9 zaginionych osób. Skradziono lub uprowadzono 21 pojazdów, znaleziono 12. Zatrzymano 47 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

"Metoda" wychowania synów

14 grudnia br. o godz. 20 we wsi Kowalczyki (rej. wileński) podczas rodzinnej kłótni S. Taraszkiewicz (ur. 1938 r.) zranił nożem swych synów. W. Taraszkiewicz (ur. 1974 r.) dźgnął w ramię, zaś A. Taraszkiewicz (ur. 1966 r.) — w brzuch. Starszego syna pogotowie odwiezło do szpitala. Ojca zatrzymano.

W Solenikach grasują rabusie

13 grudnia o godz. 18 min. 30 w Solenikach (rej. wileński) na ul. Wileńskiej nie ustalony osobnik napadł na V. Kriškiūnienę i odebrał jej torebkę.

Dzieci, nie otwierajcie
nieznajomym drzwi!

14 grudnia o godz. 7 min. 50 do mieszkania przy ul. Architektów 172-30 w Wilnie wtargnęło 2 nieznanymi osobnikami. Założyli kajdanki dwóm chłopcom P. i W. Staczenko (obaj ur. 1981), następnie zamknęli w łazience i okradli mieszkanie, zabierając magnetowid i pieniądze.

Ofiara awarii

14 grudnia o godz. 20 na drodze Dariuszkai-Jawnie (rej. szwyrnicki) zjechał z drogi i uderzył o drzewo samochód VAZ-2106 kierowany przez I. Żukowskiego (ur. 1956). Kierowca zginął.

Zatrut się spaliniami

14 grudnia o godz. 15 min. 30 w garażu przy ul. Żirnių 50 w Wilnie we własnym samochodzie VAZ-2101 znaleziono zwłoki A. Uodina (ur. 1969) bez śladów przemocy. Według wszelkich przypuszczeń, zatrut się spaliniami.

Przestępca, ścigany
przez policję wziął zakładniczkę

14 grudnia o godz. 16 min. 30 w Wilnie w dzielnicy Łazdynai uzbrojony osobnik postrzelił w nogę prześladowanego go policjanta, a następnie wziął zakładniczkę. Przestępca późnym wieczorem kobietę uwolnił, a sam się ukrył.

O godz. 16 patrolująca miasto ekipa funkcjonariuszy otrzymała zawiadomienie, że w dzielnicy Łazdynai grasuje uzbrojony osobnik. Na wskazane miejsce — ul. Šiltnamių — przybyło 3 policjantów. Zauważyli oni biegącego przez most mężczyznę z bronią w ręku. Zaczęli go prześladować, a złoczyńca, chcąc się pozbyć prześladowających funkcjonariuszy kilka razy wystrzelił. Gdy zrozumiał, że się nie uda zbiec, na ul. Architektų koło domu nr 20 porwał jako zakładniczkę kobietę, idącą z dzieckiem chodnikiem. Przestępca wycelował kobiecie w skroń pistolet i rozkazał policjantom wyrzucić broń. Dziecko stało nieco dalej. Jeden z policjantów, chcąc schować dziecko za stojący obok samochód, został przez przestępcę postrzelony w nogę. Następnie terrorysta zostawił dziecko w spokoju, a kobietę poprowadził w stronę lasu. Stołeczna policja szybko zablokowała dzielnicę Łazdynai i Karolinki. Dołączyła się do niej specjalna grupa "Arasu". Działaniami operacyjnymi dowodził główny komisarz policji Wilna V. Leipus. O godz. 19 jeszcze nie było żadnych wiadomości o losie zakładniczki. Jej 3-letnim synem Karolisem zaopiekowała się grupa policjantów, którzy odwieźli go do babci.

Wieczorem o godz. 20 terrorysta uwolnił zakładniczkę. Kobieta R. J. (nazwisko jej jest na razie znane tylko policji) oświadczyła, że terrorysta nie zlecił jej nie uczynić. O godz. 22 min. 20 w dzielnicy Łazdynai został zatrzymany R. Gradelkis (ur. 1970 r.) z podejrzenia o popełnienie tego przestępstwa. Miał on przy sobie broń palną.

Przygotowała Leonarda JURGIELEWICZ

Prezes rady Litewskiego Banku Oszczędności

R. Preikša schronił się w Dani

Przedwczoraj z rana prezes rady Litewskiego Banku Oszczędności Robertas Preikša z rodziną wyleciał do Kopenhagi. Jak już informowaliśmy, prokurator rejonu szakiskiego podjął decyzję przyprowadzenia R. Preikšy przymusowo na przesłuchanie do prokuratury w sprawie ostrzeżenia jego samochodu w ubiegły poniedziałek. Prokurator rejonu szakiskiego wyraził zdziwienie, że policja, która była zobowiązana wykonać jego polecenie, nie wywiązała się z tego. W tym czasie, jak policja szakiska szukała R. Preikšy w Kownie, policja kowieńska pilnie go strzegła. Funkcjonariusze szakiskcy powrócili z niczym.

R. Preikša przed odlotem do Danii w asyście 3 uzbrojonych osób

oświadczył, że za 250 tys. dolarów zdobył dokumenty, potwierdzające zorganizowaną przestępczość i korupcję w strukturach władzy. Na razie tych dokumentów funkcjonariuszom nie przekazał. Jak się wyjaśniło, w Litewskim bankowym etapie rewizji w Litewskim Banku Oszczędności zachorowało 6 osób, piastujących wysokie stanowiska w banku, w tym też prezes zarządu V. Bubys.

Ze słów R. Preikšy, pogroźkami zasłyszano także innych członków rady, ich rodziny. Gdy to nie poskutkowało, został ostrzeżony jego samochód, a później próbowano dokonać zamachu na jego życie...

Leonarda JURGIELEWICZ

Rosja

Wojska rosyjskie napotykają silny opór

Rosyjskim wojskom w Czeczenii nie uda się zakończyć operacji całkowitej blokady Groznego. Z zadaniem tym rosyjski kontyngent, wprowadzony w niedzielę do tej kaukaskiej republiki, miał się uporać do worku. "Linia frontu" nadal przebiega w odległości od 10 do 40 km od czeczeńskiej stolicy.

Rosyjska artyleria prowadzi aktywny ostrzał przedmieść Groznego

Najbliższe Groznego dotarło zgromadzenie wojsk rosyjskich na kierunku północno-zachodnim (zgromadzenie mozdockie). Sztab armii czeczeńskiej informuje, że kilkadziesiąt rosyjskich czołgów i bojowych wozów piechoty po sforsowaniu Wzgórz Terskich rozpoczęło w środę wieczorem natarcie na pozycje oddziałów Dłochara Dudajewa w rejonie stancji Pierwomajskiego (ok. 18 km od Groznego).

Rosyjska artyleria, zajmująca stanowiska na otaczających miasto wzgórzach, prowadzi intensywny ostrzał przedmieść czeczeńskiej stolicy.

Dwaj piloci śmigłowca zginęli, trzeci został ranny

Nie posuwa się naprzód kolumna rosyjskich wojsk na kierunku południowo-zachodnim, oddalona nadal o ok. 40 km od Groznego. Na tym kierunku czeczeńscy obrońcy strącili ogniem broni maszynowej rosyjski śmigłowiec Mi-8. Dwaj piloci śmigłowca zginęli, a trzeci został ranny i wzięty go do niewoli. Strona rosyjska utrzymuje, że maszyna przewoziła pomoc humanitarną, w tym lekarstwa, do jednej z czeczeńskich wiosek.

Trzecie zgromadzenie rosyjskich wojsk, operujące na kierunku wschodnim, pozostaje na stanowiskach wyjściowych na granicy dagestańsko-czeczeńskiej.

Do szturmu prawdopodobnie dojdzie po upływie ultimatum

Według źródeł rosyjskich, na terytorium Czeczenii znajduje się ok. 10 tys. żołnierzy Ministerstwa Obrony i MSW, co stanowi jedną trzecią wszystkich sił skoncentrowanych wokół tej republiki. Komentator telewizyjny NTW powołując się na źródła w sztabie Okręgu Północnokaukaskiego poinformował, że dodatkowe siły rosyjskie zostaną wprowadzone do akcji po

upływie ultimatum prezydenta Borysa Jelcyna.

Wicepremier Rosji Nikołaj Jegorow oświadczył, że po pokonaniu ekipy Dudajewa przeniesie się do Groznego jako przedstawiciel prezydenta Rosji w Czeczenii. Wyowiedź Jegorowa interpretuje się jako zapowiedź szturmu miasta.

Rosyjskie natarcie na stancję Pierwomajską

Siły czeczeńskie twierdzą, iż odparto natarcie rosyjskich wozów pancernych na stancję Pierwomajską, oddaloną ok. 20 km od Groznego.

Walki zakończyły się w czwartek ok. godz. 2.00 czasu lokalnego. Według czeczeńskiego resortu bezpieczeństwa, czołgi rosyjskie powróciły na poprzednie pozycje. Ze wstępnych danych wynika, że wojska rosyjskie straciły w walkach 3 pojazdy pancerne, siły czeczeńskie — jeden pojazd pancerny oraz jedno działo.

Wojsko wychodzi na ulice Moskwy

Od 15 grudnia w pilnowaniu porządku w Moskwie milicji pomagają kilka tysięcy żołnierzy, głównie słuchaczy wojskowych szkół oficerskich, a także żołnierze jednej z dywizji wojsk wewnętrznych MSW Rosji.

Główny Urząd Spraw Wewnętrznych Moskwy poinformował, że udział wojskowych w podtrzymaniu porządku w rosyjskiej stolicy wiąże się z wydarzeniami w Czeczenii i groźbą aktów terrorystycznych w Moskwie.

Od 10 grudnia na ulicach Moskwy, przed urzędami publicznymi, bankami, większymi sklepami, na stacjach metra pojawiły się wzmocnione patrole milicji, uzbrojonej w broń automatyczną.

Milicja odbiera codziennie po kilka anonimowych telefonów z informacjami o ładunkach wybuchowych jakoby umieszczonych w szkołach, domach mieszkalnych, w metrze. Dotychczas wszystkie sygnały okazały się fałszywe.



Walka z bandytyzmem jest jednym z głównych zadań państwa — twierdzi Kozyriew

Andriej Kozyriew, minister spraw zagranicznych Rosji, jest przekonany, że problem Czeczenii zostanie rozwiązany w ciągu najbliższych kilku dni.

Przemawiając w czwartek na posiedzeniu Rady Konsultacyjnej przy MSZ Rosji Kozyriew wyraził nadzieję, że problem czeczeński zostanie rozwiązany drogą pokojową. — W każdym razie w ciągu najbliższych kilku dni problem ten zostanie rozwiązany — powiedział Kozyriew.

Zdaniem Kozyriewa, to, co dzieje się w Czeczenii, jest "brojnym separatyzmem", a "walka z bandytyzmem jest jednym z głównych zadań państwa". — Każdy obywatel Rosji ma prawo do bezpieczeństwa i państwo powinno zdecydowanie likwidować zbrojne bandy, bez względu na to, czy działają pod Moskwą, czy w Czeczenii — powiedział Kozyriew.

NA ZDJĘCIU: stracony przez Czeczeńców rosyjski śmigłowiec Mi-8.

Fot. EPA — ELTA

Czeczenia — 200 lat walki o niezależność

Walka Czeczenii o niezależność toczy się już prawie 200 lat, od początku XIX w., kiedy bitni górale kaukaski stawili opór armii rosyjskiej.

Przez pierwszą połowę XIX w. trwały rosyjskie próby podboju Czeczenii. Kilkudziesięciotysięczna armia carska dopiero w 1859 r. zdołała pokonać Górali Kaukaskich — jak nazywano wówczas Czeczeńców — i włączyć ich kraj do Rosji. Zasłynął wówczas Szamil — legendarny przywódca Czeczenii, prowadzący przez wiele lat walkę partyzancką.

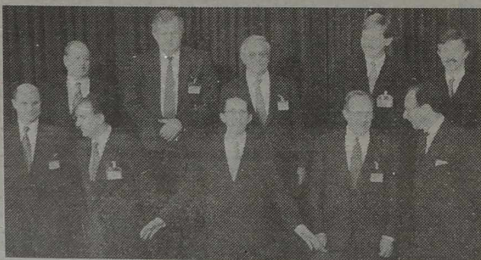
Pod koniec I wojny światowej — po Traktacie Brzeskim w 1918 r. — w Czeczenii pojawił się silny ruch narodowowyzwoleńczy. Powstała wówczas niepodległa Republika Górska, zajęta w 1920 r. przez "białe" wojska gen. Denikina. Na krótko Czeczenia znalazła się w granicach Gruzji. Gdy bolszewicy opowiadali Zakaukazie — Azerbejdżan, Armenię i Gruzję — utworzyli Autonomiczną Czeczeńską Republikę Radziecką, potem rozwiązaną i włączoną do Rosji.

W czasie II wojny światowej niemiecka ofensywa na Kaukaz w 1942 r. spowodowała ożywienie nastrojów niepodległościowych w Czeczenii. Ściągnięto na jej mieszkańców straszliwe represje stalinowskie — deportacje, których prawie połowa narodu nie przeżyła. Dopiero Chruszczow w 1956 r. pozwolił wrócić wywiezionym.

Czeczeńcy nigdy nie pogodzili się z utratą niezależności. Odważni, bitni, dumni nie boją się walczyć z silniejszym przeciwnikiem. Mają bogate tradycje partyzanckie i walki narodowowyzwoleńcze. Walki Czeczeńców, podobnie jak polskie powstania w XIX w., były głównie w całej Europie. Czeczeńcy obok Polaków, Litwinów, Finów, Ukraińców i przedstawicieli innych narodowości, byli współorganizatorami Kongresu Ujarmionych Narodów Rosji w Lozannie w 1916 r.

NATO

Sojusz wzywa do rozejmu w Bośni



Ministrowie obrony krajów NATO zakończyli w czwartek dwudniową sesję w Brukseli wzywając do natychmiastowego rozejmu w Bośni. Zarazem polecieli swym wojskowym ekspertom opracowanie planów ewakuacji sił UNPROFOR pod ochroną wojsk NATO.

Jednocześnie ministrowie zaapelowali o przyspieszenie dystrybucji pomocy humanitarnej w b. Jugostawii.

NA ZDJĘCIU: ministrowie po zakończeniu obrad w Brukseli.

Fot. EPA — ELTA

Bośnia

Karadzić przedstawił plan pokojowy

Przywódca Serbów bośniackich Radovan Karadzić zaapelował do b. prezydenta USA Jimmego Cartera o pomoc w rokowaniach zmierzających do zakończenia wojny w Bośni i Hercegowinie — podała amerykańska sieć telewizyjna CNN.

W wywiadzie dla CNN Karadzić przedstawił sześciopunktowy plan pokojowy dla Bośni. Przewiduje on m.in. rezygnację z niektórych terenów zajmowanych przez Serbów bośniackich, uwolnienie jeńców z sił pokojowych ONZ, swobodę poruszania konwojów ONZ.

Bliski Wschód

— ONZ

Zgromadzenie Ogólne za samookreśleniem palestyńskim

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych opowiedziało się w Nowym Jorku ogromną większością za przyjęciem rezolucji popierającej prawo narodu palestyńskiego do samookreślenia i wzywającej Izrael do opuszczenia terytoriów palestyńskich zajętych w roku 1967.

Za rezolucją opowiedziało się 136 państw. Przeciwno głos w Izrael i Stany Zjednoczone. Od głosu wstrzymało się 7 państw: Rosja, Białoruś, Gruzja, Uzbekistan, Tadżykistan, Urugwaj i Wypisy Mars-halla.

Ukraina

Awaria w Czarnobylu

Elektrownia jądrowa w Czarnobylu wykorzystuje tylko połowę swoich możliwości. Stwierdzono bowiem wyciek płynnego wodoru z systemu chłodzącego jednej z dwóch turbin reaktora nr 3. Okazało się, że przewody są skorodowane, a trudno je zastąpić nowymi, bowiem Ukrainie brakuje dewiz na zakup części zamiennych.

Mimo to postanowiono dokonać odpowiednich napraw, które będą trwały do 22 grudnia. W tym czasie produkcja energii elektrycznej zmniejszy się o połowę. Ekspert rządowy zapewniają, że "na terenie elektrowni nie zaobserwowano wzrostu radioaktywności".

Watykan

Pozdrowienia papieża dla polskich rodzin

O przekazanie pozdrowień bożonarodzeniowych wszystkim rodzinom w Polsce poprosił przybyłych na audyencję generalną do Watykanu pielgrzymów z Polski papież Jan Paweł II.

"Życzę wszystkim, ponieważ adwent postępuje szybko naprzód, łaski Bożego Narodzenia i duchowego dziełnia się opłatkami, które przypominają nam, że podzielić się z nami sobą,

swaim chlebem anielskim, sam Chrystus. Opłatek i wigilia jest szczególnym momentem jedności w rodzinach. Życzę polskim rodzinom, ażeby przeżyły tę jedność na Boże Narodzenie" — powiedział papież.

W języku białoruskim papież przywitał i życzył zdrowia grupie dzieci z Białorusi zaproszonych do Rzymu na wypoczynek i leczenie przez rodziny i parafii rzymskich.

Białoruś

Łukaszenko twierdzi, że białoruski język jest ubogi

Prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko powiedział, że źle mówi po białorusku, gdyż język ten nie może być porównywany z dwoma największymi językami na świecie: angielskim i rosyjskim.

Miejscowa prasa zaatakowała Łukaszenkę, iż nie udziela on wystarczającego poparcia językowi białoruskiemu, którym posługuje się mała część z 10 mln mieszkańców Białorusi. W ubiegłym tygodniu prezydent powiedział w czasie swej wizyty na

południu kraju, iż język białoruski jest ubogi i nie można w nim wyrazić niczego ważnego.

Białorusicy intelektualniści potępili wystąpienie Łukaszenki. Tygodnik kulturalny "Nasza Słowa" napisał na pierwszej stronie, że Łukaszenko jest pierwszym prezydentem, który nie szanuje języka swojego narodu. Łukaszenko przemówił po białorusku tylko raz, w czasie sierpniowego święta niepodległości. Używał przy tym kartki

Polityka

Wałęsa: nie ma komu władzy oddać...



Prezydent Lech Wałęsa pytany przez dziennikarzy, czy w przypadku nieuchwalenia budżetu rozwiąże parlament powiedział, że w obecnej sytuacji politycznej nie byłoby to korzystne dla kraju. "Problem polega na tym, że nie ma komu władzy oddać — taka jest na dzisiaj prawda i ja nie mogę destabilizować sytuacji w kraju" — mówił prezydent.

Wałęsa dodał, że gdyby była taka szansa, tak ułożyła się scena polityczna i byłoby komu oddać władzę oraz byłoby to korzystne dla narodu — to rozwiązałby parlament.

"Będę oszczędzał najbiedniejszych, nie zrobię nic, co by skrzywdziło tych ludzi" — mówił prezydent pytany, czy zawetuje ustawę o kształtowaniu plac w sferze budżetowej. Gdyby ustawa została poprawiona, prezydent skonsultowałby się — jak powiedział — z najbardziej zainteresowanymi w tej sprawie. "Będę podejmował tylko takie decyzje, które naród akceptuje" — dodał.

Prezydent potwierdził, że spotka się z prezydiami klubów SLD i PSL w przyszłym tygodniu, w środę.

Wielu boi się zjednoczenia prawicy

"Jest cały czas ten sam problem z polską prawicą. Występuje niesychana chęć przepchnięcia przez wszystkie partie nie tyle własnego kandydata, ile własnego punktu widzenia. Ja chcę zrobić wszystko, by był to kandydat wspólny, przynajmniej trzech, to jest Przymierza dla Polski, Porozumienia 11 Listopada i Solidarności" — zapowiada Stefan Niesiołowski ze Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego.

Nie wyobraża on sobie, by w "drugiej turze wyborów prezydenckich, jeśli dojdzie do niej komunista i ktoś ze znakiem opozycji, mógł wygrać komunista. Dlatego prawica w ciągu najbliższych dwu miesięcy musi przedstawić własnego kandydata. Obecnie jest ich zbyt wielu, "mamy dwa silne bloki komunistyczne i całą siekankę na prawicy" — mówi Niesiołowski. Jego zdaniem

partie prawicowe powoli, ale się jednoczą.

"Spotykamy się jednak z tragicznym brakiem kultury politycznej. Każdy polityk, który przegra jakies ważne głosowanie, zakłada natychmiast własną partię. Jeśli ktoś raz był prezesem, to uważa, że do końca życia musi nim być. Dlatego wielu boi się zjednoczenia prawicy" — konkluduje polityk ZChN.

Gospodarka

Dobry rok dla FSO

96 tys. polonezów sprzedano w br. zerańska Fabryka Samochodów Osobowych. "To był dobry rok dla FSO" — powiedział dyrektor generalny fabryki, Andrzej Tyszkiewicz.

Z wymienionych 96 tysięcy, 6 tys. aut wyeksportowano; głównie do Chin, Anglii i Kolumbii. Ogółem FSO sprzedała do 20 krajów.

W przyszłym roku z Zeraniam ma wyjechać 106 tys. samochodów; odbędzie się pokaz poloneza w wersji sedan (z kufrem), którego produkcja ma ruszyć w 1996 r. FSO zapowiada także wersję kombi oraz z napędem na cztery koła. Wśród zmian w mechanice: hydrauliczne popychacze, rozposzechnienie jednopunktowego wtrysku paliwa, i katalizatorów, modernizacja układu hamulcowego. "Z takimi zmianami polonez powinien utrzymać się na rynku do roku 2000" — powiedział dyrektor marketingu i sprzedaży FSO, Edward Trylnik.

Odpowiadając na pytanie dziennikarzy, główny księgowy — dyrektor gospodarki materiałowej FSO, Andrzej Klewajski przyznał, że fabryka jest zadłużona w budżecie na 1,6 mln zł. Zaprzeczył jednak stanowczo tezę, że FSO żyje na koszt podatników. "Od lipca 1993 r. regulujemy bieżące zobowiązania. W br. zapłacimy 2 mln zł podatków, wypracujemy 1 mln zł zysku brutto. Mam nadzieję, że w przyszłym roku uda się spłacić nasze zadłużenie" — powiedział.

Jubileusz

95 lat Adama Bienia

Dom Adama Bienia w Ossali był 14 bm. miejscem licznych odwiedzin przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, organizacji społecznych — w tym dniu był minister rządu londyńskiego na kraj, jedyny z pozostałych przy życiu działaczy polskiego podziemia, skazanych w 1945 r. na moskiewskim procesie "szesnastu przywódców", ukończył 95 lat.

"Miałem ciekawe życie, bogate w wielkie wydarzenia. Rzeczywiście w wielu ważnych dla Polski sprawach uczestniczyłem. W moim pokoleniu służba Polsce była szczytnym wezwaniem, jakim dziś, niestety, nie wstępuje z rządzących polityków się kierują" — powiedział Bienia składającym mu życzenia dziennikarom.

Adam Bienia urodził się 14 grudnia 1899 r. w Ossali koło Sandomierza. Walczył w Legionach, a po demobilizowaniu w 1920 r. podjął studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Od 1928 r. do wojny był sędzią w warszawskim Sądzie Rejonowym. Działalność polityczną prowadził jako przewodniczący ZWM "Wici" w latach międzywojennych, od wiosny 1940 r. — w konspiracyjnych oddziałach Stronnictwa Ludowego "Roch". W 1943 r. został pierwszym zastępcą delegata rządu RP na kraj i ministrem rządu londyńskiego z. kraju. Aresztowany w marcu 1945 r. przez NKWD, razem z piętnastoma innymi przywódcami Polski Podziemnej, skazany został w Moskwie na 5 lat więzienia. W sierpniu 1949 r. powrócił do rodzinnej Ossali.

Mimo sędziwego wieku Adam Bienia angażuje się w życie polityczne i społeczne. Komentując grudniowe wydarzenia z aren światowych powiedział: "Najważniejsze jest prawidłowe odczytywanie sytuacji politycznej i zachowań w dzisiejszej Rosji, kraju, który nigdy nie był rządzony demokratycznie, i z jego tendencji do zaborczości należy wyciągać praktyczne dla nas wnioski".

Bienia jest autorem licznych publikacji politycznych oraz książek. Honorowo prezesuje Staszowskiemu Towarzystwu Kulturalnemu, działa w podobnym Towarzystwie Sandomierskim.

Z życia wzięte

Krewkie stadło

Małżeństwo J. dotkliwie pobilo w Legnicy dwóch policjantów ze zmotoryzowanego patrolu. On walił pięścią, ona gryzła. Jeden ze stróży prawa doznał urazu głowy i ogólnych potęceń. Mundury trzeba było spisać na straty. Policjanci zatrzymali krewkie stadło, gdy w środku nocy jeździło po pijanemu samochodem w centrum miasta.

Kosztowne wnuczka

56 mln zł musiała zapłacić za rachunek telefoniczny 75-letnia emerytka z Łodzi. Gdy protestowała ("Nigdy w życiu nie dzwoniłam za granicę"), pokazano jej komputerowy wydruk, w którym stało jak byk, że starsza pani codziennie uciniała sobie długie pogawędki z sex numerami na Antylach, w USA, Australii i Hongkongu. Przeprowadzone pro domo sua śledztwo wyjaśniło zagadkę. Chorą babcie codziennie odwiedzały dwie troskliwe wnuczki w wieku 16, 18 lat i gdy babcia zasnęła, panienki zabawiały się aparatem.

Superwęch

Specjalnie szkolony pies tropiciel narkotyków zatrudniony na etacie Pomorskiego Oddziału Straży Granicznej poszerzył ostatnio zakres swoich kompetencji. Obecnie wykrywa też szmuglowane papierosy. Na przejściu granicznym w Osnowie (woj. szczecińskie) obszedłak i udamemli przemyt kilkudziesięciu kartonów marlboro.

Aby język giętki...

Dyrekcja dróg publicznych w Zielonej Górze instruuje przed zimą swoich pracowników, że na szosach może wystąpić "zajeżdżony śnieg". Groźne są też "języki śniegowe", a po większych opadach "zajeżdżony masyf". "Śliskość i lodowica przewidziana jest do likwidacji w ciągu 6 godzin od chwili jej wystąpienia, a przy drogach przegotowany będzie materiał uszorstwiający". Doceniając wysiłki dyrekcji, wypada dodać, że język w przelotwie do jezdni im gładszy i mniej "uszorstwiony", tym dla ucha miększy.

Protest

20 grudnia — ogólnopolska akcja "Solidarności" na poparcie budżetówki

Uchwałę o przeprowadzeniu 20 bm. ogólnopolskiej akcji "protestu i solidarności" z pracownikami sfery budżetowej, przyjęła Komisja Krajowa NSZZ "S".

O przebiegu akcji poparcia dla protestu pracowników sfery budżetowej zdecydowały zarządy regionów. KK uchwałała, że zwróci się do głojących o zawieszenie ich protestu, jeżeli prezydent RP zawetuje ustawę o kształtowaniu wynagrodzeń w sferze budżetowej, albo jeśli zostaną podjęte dwustronne rozmowy rządu z "S" i dadzą one "korzystne efekty".

Członkowie KK uznali, że głodówka "budżetowców" jest uzasadniona "wobec bezprzykładnego cyniz-

mu i arogancji rządzącej koalicji, która nadal ignoruje wszelkie formy protestu pracowników".

"Związek musi występować przeciwko oszukiwaniu społeczeństwa przez rząd, przeciwko niemoralnemu rządzeniu oraz w imię cywilnych zasad demokracji" — powiedział na zakończenie obrad Marian Krzaklewski.

Jego zdaniem, aby spełnić "słuszne i niewygodne żądania sfery budżetowej jednorazowej wypłaty za legiści piacowych za 1994 r. w wys-

okości 2 mln. zł. na każdego pracownika tej sfery, wystarczyłoby 4 mln. zł. z 17 mln. zł. nadwyżki budżetowej. A i tak prawie jedna trzecia tej kwoty wrociliby do skarbu państwa w postaci składek ZUS i podatków".

Krzaklewski podkreślił, że zapowiadana na 20 bm. akcja "S" będzie służyła "dokładnemu poinformowaniu społeczeństwa o sytuacji lekarzy, pielęgniarek i nauczycieli". Jeśli nie przyniesie ona pożądaných skutków, wówczas Związek "zastanowi się nad dalszymi środkami nacisku na rząd, zaletnymi od możliwości organizacyjnych i finansowych związków".

Media

Litewska telewizja nie ma pieniędzy na współpracę

Telewizja Polska oraz 4 inne telewizje z krajów b. wspólnoty państw socjalistycznych zdecydowały się wznowić wstrzymaną po upadku komunizmu współpracę w ramach wymiany informacji telewizyjnych — poinformował szef Telewizyjnej Agencji Informacyjnej, Jacek Bochenek.

Oznacza to, że od 31 stycznia w dziennikach telewizyjnych TVP oraz emitowanych w telewizji bułgarskiej, ukraińskiej, moldawskiej i słowackiej będzie można oglądać filmowe materiały informacyjne pochodzące z tych krajów. Będą one dostępne również dla telewizji innych krajów europejskich.

Postanowiono także na zorganizowanym w Warszawie przez TAI spotkaniu w sprawie wznowienia takiej wymiany w Europie Środkowo — Wschodniej w ramach Eurowizji (European Broadcasting Union — EBU), czyli organizacji zrzeszającej wszystkich nadawców europejskich. Poza przedstawicielami pięciu wymienio-

nych telewizji w konferencji uczestniczyli również reprezentanci telewizji litewskiej, łotewskiej, rosyjskiej i rumuńskiej oraz przedstawiciele Eurowizji.

"Pozostałe telewizje jeszcze się wahaają z decyzją o przystąpieniu do współpracy" — powiedział Bochenek. Jego zdaniem, telewizja rosyjska wstrzymuje się jeszcze ze względu na "prezystowych", gdyż "sama przemyślała się do zorganizowania podobnej wymiany — a więc tutaj byłymy szybsi". Natomiast litewska i łotewska są z powodów finansowych. "Przez pierwsze trzy miesiące, koszt takiej wymiany wyniesie ok. miliarda zł" — wyjaśnił.

Dodał, że Węgrzy nie dojechali z powodu trwających w ich telewizji reform, podobnie Czesi, którzy jednak wg Bochenka, mają własne ambicje w tej mierze.

Mimo to, Bochenek uważa podjęcie współpracy za "miły krok". "Kluczowe źródła informacji, po upadku komunizmu zostały w naszych krajach zupełnie wyrugowane poprzez wejście różnych stacji satelitalnych, a także przez wejście naszych telewizji w różne struktury zachodnie" — stwierdził.

Dodał, że podczas konferencji przedstawiciele wszystkich telewizji zgodzili się, że w ich dziennikach jest za mało materiałów informacyjnych pochodzących z krajów b. wspólnoty. W nich natomiast, duży jest "zalet materiałów z Zachodu, zaś mało wiemy o najbliższych sąsiadach".

Honoru na pieniądze się nie przelicza

80 mln zł nagrody, awans na kaprala i medal otrzymał 14-letni, w MSW funkcjonariusz Strazy Granicznej (nazwisko utajniono), który w Litwie-polskim przejściu w Ogrodnikach-Ladzijski udamemli przemyt papierosów o

wartości 10 mld zł. Przemysłowcy proponowali 100 tys. dolarów łapówki. Był to największy jednorazowy przemyt papierosów ujawniony przez SG.

Do próby przemytu doszło w nocy z 22 na

23 listopada. Pełniący służbę funkcjonariusz SG zauważył, że numer rejestracyjny litewskiej ciężarówki woła, która wjeżdżała do Polski, nie zgadzając się z wpisanym do dowodu odpraw. Kierowca poproszony o paasport powiedział, że go nie ma, natomiast za przepuszczenia do Polski zaproponował 100 tys. dolarów. W reakcji funkcjonariusz SG zabrał szoferowi kluczyki od TIR-a, zamknął

go w środku, a następnie zameldował o zdarzeniu przełożonym. Po kontrolu okazało się, że w kabinie ukrywał się jeszcze jeden obywatel Litwy.

Zapytany przez dziennikarzy, czym się kierował odwołując się do kluczyków, 22-letni strażnik odparł: "nie pozwolił mi na to wartości wyniesione z dochozu, a na koniec na pieniądze się nie przelicza". Pochodzi on z Biłostockiego, jest

z wykształcenia rolnikiem, a w SG od maja br. odbywa zasadniczą służbę wojskową. Ze "względów bezpieczeństwa" nie ujawniono nazwiska wyróżnionego, został on też przesunięty na inną przejścię graniczną. Następnie wręczył mu wiceminister spraw wewnętrznych Jerzy Zimowski oraz zastępca komendanta głównego SG Andrzej Ankielc.

Granica

Wczoraj w prasie Litwy



*** "I. Achremow czeka już na amnestię"** — Audris Kutrevičius znowu wraca do tej sprawy.

«29-letni Igor Achremow został siedemnastym więźniem na Litwie, skazanym na dożywocie. Teraz, podobnie jak i skazani na śmierć, ma na sobie paszaki, nie może ani otrzymywać listów, ani sam ich pisać. Jest najmłodszym więźniem, skazanym na dożywocie i najbardziej strzeżonym na Litwie skazańcem.

... Jeszcze w czasie śledztwa na Łukiszczach zdarzyła się dosyć dziwna rzecz: usiłowano przepiłować kraty w oknie celi I. Achremowa. Do podziemi, gdzie przebywają skazani na śmierć i skazani na dożywocie i gdzie prawie przez rok czekali na sąd I. Achremow i B. Dekanidze, nie dociera żaden promień światła. W ścianie celi, pod sufitem jest metalowa płyta z otworami. Za tą płytą znajduje się niewielkie okienko, wychodzące na jeden z dziedzińców więziennych. Za szybą jest jeszcze kilka rzędów krat, właśnie jedna z tych krat usiłowano przepiłować w nocy, jednakże nie udało się to. Więźniowie, pracujący w oddziale gospodarczym więzienia nie mogli tego uczynić: w nocy wszyscy przebywają w swych celach. Swobodnie chodząc po podwórzach oddziału śledczego mogli wyłącznie pracownik więzienia. Najpewniej właśnie to on uczynił, jednak dotychczas nie udało się konkretnie ustalić, kto usiłował przepiłować kraty w celi I. Achremowa.

... Sam I. Achremow nie o tym nie wie. Twierdzi, że nie słyszał w celi żadnych podejrzanych odgłosów. "Nie mam czego się bać" — mówi Igor Achremow.

— Kto was namawiał, aby w sądzie zmieniać zeznania dotyczące Borysa Dekanidze?

— Nie chcę o tym mówić, nie chcę podawać nazwisk.

— Kiedy ciebie namawiano?

— Wtedy, gdy kończyłem zapoznawać się z aktami i gdy przekazano je do Sądu Najwyższego.

— Czy ci ludzie, którzy usiłowali namówić, byli w mundurach?

— Nie, nie byli oni w mundurach. To nie pracownicy więzienia.

— Czy spodziewasz się, że wcześniej lub później zostanieś uwolniony i dożywnie więzienie będzie zastąpiła inna krata zobawienia wolności?

— Mam nadzieję. Gdybym się nie spodziewał, to nie byłoby sensu żyć.

— Za co wcześniej miałeś wyrok?

— W czasach Andropowa ukradłem wędkę (śmieje się). Były to dziecięce igraszki. Wtedy też "zabierano" z kin ludzi, że w czasie pracy przychodzili obejrzać filmy. Otrzymałem półtora roku, cały wyrok odsiedziałem w kolonizacji.

Na pytanie, dlaczego kiedyś kupił dubio samochod, a nie nabył mieszkanca, Achremow odpowiedział: "Nie byłem domotorem".

Teraz dom zastąpi mu ciasna cęła w lukiskich podziemiach».

LIETUVOS
rytas

*** "Kowieńska Laisvės Aleja": wotkie kielki cywilizacji w dzungli komercji** — tak zatytułowała swą publikację dziennikarka Jadvyga Pekarskaitė, dotycząca dnia dzisiejszego głównej ulicy Kowna:

«Do 1991 r. na Laisvės Alei panowało 10 państwowych zjednoczeń handlowych, żywienia zbiorowego i usługowych. Do nich należało kilkadziesiąt wielkich i małych sklepów, kawiarni, barów i restauracji, fryzjersi i pracowni fotograficznych. Między barwnymi witrzynami było kilka filii banków, biur urzędów państwowych oraz około 10 kiosków.

— W owych czasach handel na al. Laisvės zawsze był rentowny — mówi kierowniczka wydziału miejskiego handlu i usług Irena Bajorūnienė. Sklepy przy al. Laisvės zapoatrzywały się w najlepsze towary i miały największą część zysku. Mnóstwo turystów, szczególnie ze Wschodu dostownie zmiało towary z lad.

Obecnie większość przedsiębiorców z al. Laisvės raczej nie nazwie się najbogatszymi ludźmi Kowna. Z tych, którzy szybko dorobili się na metalach lub innym interesie, mało który zdażył wykupić przynajmniej niewielki kawałek cęła. Jednak, jak powiedział jeden z nich, ponowny podział mienia na al. Laisvės jeszcze wielokrotnie będzie miał miejsce i "wszystko stanie na właściwym miejscu".

W odrodnich nieprzetworzonych dzielnicach Kowna rosną nowoczesne sklepy i restauracje, jakich nie widzi się przy al. Laisvės. Na przykład, centrum handlowe "Dali" wyprzedza "Merkuriusa" pod względem wystroju, obfitości towarów i kultury obsługi.

Na al. Laisvės goszą zaledwie trzy przedsiębiorstwa państwowe — pracownia krawiecka "Mada", fryzzeria "Cezaria" i jadalnia w samorządzie. Państwowymi przedsiębiorstwami akcyjnymi są tylko kawiarnia "Tulpe",

sklep towarowy przemysłowych "Eksvizitas" i jeszcze kilka placówek garmateryjnych. Gościom al. Laisvės jest trudno się polapać, co jest czym: na sztydach niektórych fryzjersi, sklepów z towarami przemysłowymi zostały nie tylko dawne nazwy, lecz i napisy głoszące, że jest to przedsiębiorstwo państwowe. Kilka witrzyn zaprasza przechodniów zupełnie nie wiadomo dokąd — nie znajdziesz ani nazwy sklepu, ani żadnej innej informacji.

... — Za taki stan al. Laisvės ponosicie winę także wy, dziennikarze — obraził się jeden z deputowanych miasta. Uważa on, że należało znieść bezprawną wywładzając alei, nie zważając na to, że poszczególne prówy zostały nie tylko środków na remont pomieszczeń. Firmy przy al. Laisvės, strzeżone przed "handlem niewolnikami" (tak nazywano aukcje), zdaniem deputowanego napotykać te same kłopoty, co i zakłady, których właściciele liczy się na tysiące. Między innymi, na al. Laisvės są sklepy prawie wszystkich przedsiębiorstw przemysłu lekkiego, które, nie będąc w stanie zainteresować klienta własnymi towarami, często podejmują się dodatkowego, niezbyt prestiżowego handlu (...)

... Czy firmy przy al. Laisvės płacą daninę różnym "klanom"? Właściciele nie zaprzeczają, że takie wizyty zdarzają się nawet w jadalniach. Niektóre przedsiębiorstwa nie chcą mówić o tym głośno również z powodu wzrastającego apetytu inspekcji podatkowej. Zdaniem przedsiębiorców, największe zainteresowanie aleją Laisvės panuje wśród firm, które chciałyby otworzyć swe biura właśnie na prestiżowej ulicy.

Jako że pustych pomieszczeń na parterach kamienic już dawno nie ma, kupuje się mieszkania nad kawiarniami i sklepami.

Logiczne byłoby otwieranie na al. Laisvės solidnych banków, wielkich firm turystycznych, różnych przedstawicielstw, salonów k smetycznych i likwidowanie tanich jadalni i ulicznego handlu obwitem całej jakości — powiedział jeden z przedstawicieli Akcyjnego Banku Innowacyjnego, który uważa, że al. Laisvės — to centrum Kowna, jednak, w odróżnieniu od Litwy międzywojennej, a nawet okresu sowieckiego — bez własnego interesu i własnego oblicza».

Diena

*** "Niepokój w cieniu Domu Narodowego"** — Juozas Skomskis pisze:

"Nad Górą Tauras w Wilnie, gdzie do Pałacu Kultury i Związków Zawodowych prowadzą schody "bolesnego losu" i złą reputacją, jak nad gniazdem szerszeni usoną się chmury niezgody, ugodzonych ambicji. A na razie tam już druga zima jest zimno, jak w wilczej norze. Wchodząc do studia malarskiego "Palpe", działającego już trzecie dziesięciolecie, przykro się robi nie z powodu zimowego wiatru, wdzierającego się przez arkadę półkola okna, lecz od ponurego widoku przemadzonych tu miłośników malarstwa: jak można malować w rękawicach i płaszczach. (...)

Co się tu, w naszym punkcie Wilna dzieje? Skąd ten niepokój? Jaki jest los centrum miłośników sztuki?..

Wrómy więc do historii. 30 lipca 1991 r. ówczesny rząd G. Vagnoriusa postanowił: "Pozwolić Litewskiej Wspólnocie Związków Zawodowych nieodpłatnie korzystać z Republikańskiego Pałacu Kultury i Związków Zawodowych z całym mieniem właśnie." Po dwutygodniowych debatach Prokuratura Generalna oświadczyła: "Decyzja jest bezprawna, sprzeczna z prawomocnymi ustawami, dlatego ma być odwołana". I Bank Litewski "nie znalazł podstaw do zamknięcia konta rozliczeniowego Pałacu Kultury".

Zi sierpnia 1991 r. — dzień kłęski puczystów. Mianowany przez rząd nowi gospodarze pałacu — przedstawiciele Wspólnoty Związków Zawodowych — wdzierają się do gmachu, wypędzają z gabinetu dyrektora Algirdasa Petrošiusa, zwalniają go z pracy, likwidują konto pałacu, pieczęć, po swojemu dzielą etaty. Tak się rozpoczyna administracyjna wojna. (...)

To jedna strona medalu. Druga, oczywiście, środki. Od 1 października 1990 r. ani jedna organizacja nie przydziela środków na utrzymanie pałacu. Tylko z budżetu państwa coś niecoś przypada na płace pracowników (średnia miesięczna płaca zarobkowa wynosi tu 165 litów). Pieniądzy, otrzymywanych za koncerty uczniów, zarabianych w inny sposób nie wystarcza nawet na stworzenie minimalnych warunków do pracy licznych miłośników sztuki, by całkowicie nie ustała ich działalność. (...)

I jeszcze jedna data. 1 czerwca 1993 r. Sejm zaproponował obecnemu rządowi unieważnienie uchwały z 1991 r.

Od ponad roku pałac na Górze Tauras ma nowego właściciela prawnego. Zwiąże się on swoistą Wieżą Babel. Jest to rada specjalnego funduszu wspierania działających i powstających związków zawodowych. Natomiast zespół pałacu kultury, który przez trzy lata był w epicentrum różnych konfliktów o mienie związków zawodowych, zechciał się odrodzić od wszystkich ważniejszych stron i uzyskać statut samodzielnej instytucji kultury, przynajmniej w ten sposób chroniąc swą działalność. 9 listopada br. nowy gospodarz — rada funduszu, wielokrotnie zmieniana i uzupełniana, nareszcie przejęła pałac pod swą opiekę. Jednak dla dawnych pracowników, krzewicieli sztuki, będących po przeciwnej stronie barykady — nie stanie się to ulgą.

Bank Litewski przechowuje posiadane rezerwy walut obcych w sumie 500 mln USD w bankach zagranicznych
Dobrze to czy źle?

Do Departamentu Kontroli Państwowej Republiki Litewskiej i Prokuratury Generalnej zwrócił się 32 posłów na Sejm z prośbą o zbadanie, czy odpowiedzialne osobistości oficjalne Republiki Litewskiej nie nadużywają stanowiska służbowego, nie przekraczają pełnomocnictw służbowych i czy nie wyrządzają szkody Państwu Litewskiemu, przechowując w bankach zagranicznych rezerwy walut obcych. Według ich obliczeń, z Litwy do banków zagranicznych wywedrowało ponad 500 mln dolarów USA, które nie dają Państwu Litewskiemu żadnego pożytku. Za te środki otrzymuje się zbyt niskie roczne odsetki. Nie przekazuje się do budżetu państwa dochodów Banku Litewskiego uzyskanych z emitowanych do obiegu pieniądzy. Kor. ELTA rozmawiał na ten temat z przewodniczącym zarządu Banku Litewskiego Kazyssem Ratkevičiusem:

— **W odezwie twierdzi się, że 10 milionów dolarów USA są zakupione ze środków budżetu państwowego, natomiast procenty uzyskane od tych 500 mln nie są przekazywane z zysków Banku Litewskiego do budżetu państwowego...**

— Bank Litewski jest bankiem nie komercyjnym, lecz państwowym emisyjnym, który spełnia konkretne powierzone mu funkcje. Jedną z nich jest emitowanie do obiegu litów w ten sposób, aby ogólna ich liczba nigdy nie przekraczała zapasów złotych w Banku Litewskim zachowanych w rezerwy wymiennej waluty obcej. Dlatego lity są emitowane wyłącznie przy kupnie waluty obcej, której rezerwy obecnie wynoszą ponad 600 mln dolarów USA. Emitowane do obiegu lity w bilansie Banku Litewskiego są przedstawiane na pewnym naszym koncie i suma ta nigdy nie była i nie będzie zaliczona do dochodów banku.

W myśl nowej ustawy o Banku Litewskim procenty uzyskane od przechowywanych za granicą zapasów waluty obcej, są zaliczane do dochodów Banku Litewskiego. Ta sama ustawa bardzo dokładnie reguluje również stosunki banku z budżetem państwowym. Jej artykuł 24 określa, że z otrzymanego zysku przede wszystkim kształtowany jest rezerwy kapitał Banku Litewskiego i przetrzana się na to 50 proc. całego zysku. 20 proc. zysku przetrzana się na kapitał zakładowy banku, pozostała część natomiast przekazuje się do budżetu państwowego. Dlatego nasze stosunki z budżetem państwowym mogą być rozstrzygane wyłącznie zgodnie z ustawą.

— **Jeszcze jeden zarzut w odezwie: mianowicie, Bank Litewski przechowuje posiadane zapasy waluty w bankach zagranicznych, nie inwestując ich do gospodarki Litwy...**

— W ten sposób dysponują rezerwy walut obcych wszystkie centralne banki państw zagranicznych. Mogą być pewne odchylenia, uwzględniając sytuację na rynku, więcej inwestycji do tych lub innych walut, papierów wartościowych, różnych banków. Jednakże, w każdym bądź razie dotychczas nikt nie proponował innego dysponowania rezerwy waluty państwa. Inwestowanie rezerw waluty obcej Litwy również regulują ogólne zasady zarządzania aktywami zagranicznymi, które opracowano na podstawie praktyki międzynarodowej.

Inwestowanie rezerw waluty obcej do gospodarki Litwy, naszym zdaniem, oznaczałoby podwójną emisję, byłoby całkowicie niezgodne z ustawą o wiarygodności lita i miałyby negatywne skutki dla rynku finansowego. Poza tym, praktycznie nie jest możliwe przechowywanie zapasów waluty na Litwie również dlatego, iż banki litewskie nie mają otwartych kont banków zagranicznych.

Gdybyśmy inwestowali pieniądze na Litwie, to nie ma gwarancji, że wkładów nie spotka, np. los banku "Sekunde". A przecież głównymi zasa-

dami zarządzania rezerwami waluty jest zagwarantowanie bezpieczeństwa i likwidacyjności waluty, bez tego bowiem niemożliwa jest stabilność waluty narodowej.

Investując rezerwy waluty obcej wybiera się najbardziej bezpieczne kraje oraz instytucje finansowe. Zgodnie z rankingiem wiarygodności, ogłaszanym przez najwybitniejsze analityczne firmy świata, mamy sporządzoną listę najbardziej wiarygodnych banków świata, z którymi właśnie pracujemy. Obecnie litewskie rezerwy waluty przechowywane są w około 20 bankach, których wahaniam rankingu stale obserwujemy i odpowiednio zmieniamy lokowanie walut.

— **Czy realna jest podczas w odezwie kwota — 120 mln litów, które Bank Litewski powinien otrzymać tytułem rocznych odsetków od rezerw walutowych?**

— 120 milionów litów — to 30 mln dolarów USA. Byłoby ich tyle, gdyby otrzymywał 6 proc. rocznie od 500 milionów dolarów. Jednakże ci, którzy rachowali, zapewne nie uwzględnili tego, jakie rezerwy walutowe były na początku roku i jak zmieniły się w tym roku. Dlatego uzyskanie tytułem rocznych odsetków 30 milionów dolarów USA jest rzeczą nierealną.

Podstawą walutą, stanowiącą litewskie rezerwy waluty obcej, są dolary USA, najczęściej przechowywane w krótkoterminowych depozytach. Normy rocznych odsetków w trzecim kwartale roku za dolary wynosiły średnio 4,81 proc. Za marki niemieckie otrzymywano 4,9, za angielskie lity, franki francuskie, ECU — średnio po 5,4 proc. rocznie. Jednakże normy te ciągle się zmieniają. Za inwestycje Banku Litewskiego do papierów wartościowych uzyskuje się od 6 do 8 proc. w przeliczeniu rocznym.

— **Jak pan sądzi, dlaczego właśnie teraz wyśtosowali taką odezwę posłowie na Sejm?**

— Trudno powiedzieć. Może komuś nie podoba się znacznie stabilniejsza sytuacja na rynku walutowym, że kurs lita jest stabilny i nie ma możliwości ciągnięcia zysków z wahań kursu, robienia interesu walutowego, jak było wcześniej. Dlatego właśnie pragnie się spowodować pewien chaos, dyskusje, które, moim zdaniem, nie mają żadnych podstaw. Poza tym wiedząc, że aktywnymi inicjatorami tej odezwy są G. Vagnorius i E. Kuņevičienė oraz znając ich zasady finansowe i przygotowanie finansowe, kwestia ta nie mogła być rozważana inaczej. Panikę tworzy się w innych celach, nie zaś w dążeniu do zmiany zasad zarządzania rezerwą walutową.

Naszym życzeniem jest, aby funkcjonariusze Prokuratury Generalnej i Kontrolera Państwowego jak najprędzej przestudowali wszystkie dokumenty i odpowiedzieli posłom na Sejm na te odezwy. Nie mamy wobec nich żadnych tajemnic. Jeżeli zaś posłowie sugerują inne postępowanie, to należałoby przyjąć również inne ustawy.

Polecamy uwadze Czytelników pierwszy odcinek z serii artykułów, jakże na temat powiązań mafii litewskiej ze światową mają się ukazać w popularnym tygodniku polskim "NIE". Pomimo pewnych nieścisłości, zawartych w poniższej publikacji (np., że G. Dekanidze groził wysadzeniem w powietrze Ignalińskiej SA i In.), których nie będziemy

prostować, bowiem nasi Czytelnicy o sprawach związanych z Litwą tak dobrze wiedzą, wydaje się nam, że lektura ta zainteresuje wielu. Pragniemy odnotować, że redakcja "K. W." przedrukowując artykuł Macieja Wiśniewskiego wniosła pewne korekty dotyczące pisowni niektórych nazwisk.



Gdańsk • Gliwice • Wilno • Bruksela SZMAŁ Z ZAPASZKIEM

Jest takie miasto Gliwice. Nic szczególnego, ale zawsze miasto. W nim funkcjonuje bardzo dziś popularny biznesmen, pan Tadeusz Makulski.

Najpierw, jak tylko w Polsce zrobiła się pogoda dla obrotów, Makulski zaczął pełnić kierownicze funkcje w składzie celnym firmy "Olech" w Gliwicach. Potem wokół Mariusza Olecha porobiło się jakoś niewyrażnie i zniknął skład celny "Olech", a pojawił się skład celny "Mikador", który przejął wszelkie funkcje składu Olecha. Na czele "Mikadora" stał Tadeusz Makulski i dorabiał się pieniędzy własną pracą.

Nieźle na przykład zarobił na sprowadzaniu z zagranicy telewizorach. Jeżeli wierzysz faktom, to trafiały mu się wyjątkowo okazje raz za razem. Po prostu znalazł jakiegoś frajera, który nie znał prawdziwej wartości sprzętu elektronicznego. Cena tych pudełek była śmieszna po prostu, bo wynosiła 900000 złotych. Mówimy oczywiście o jednej z partii, na którą się wykiwił. Zapewne ktoś sobie pomyślał, że to cudownie, iż zubożałe polskie społeczeństwo mogło sobie kupić coś naprawdę tanio. Nieszczęsny. Jedynym momentem, kiedy pan Makulski zauważył łaniłość sprowadzonego sprzętu był moment płacenia cła i podatku od podanej wartości telewizorów. Potem zaś telewizory odbywały małą wdrożkę odsprzedawane od jednej firmy do drugiej i za każdym razem oczywiście ich wartość rosła i rosła, aż do momentu, gdy osiągnęły cenę, jaką normalnie wówczas miały telewizory, czyli około 4 milionów. To wdrożenie telewizorów było o tyle niezamierzone, że znakomita większość firm, które brały udział w tej operacji, była firmami związanymi z panem Makulskim rodzinnie lub przez znajomych. Nie chemy, brzo Boze, sugerować, że w tej operacji było coś nielegalnego. My się jedynie zachcujemy pomyślować Tadeusza Makulskiego.

W ogóle pomyśl Tadeusza Makulskiego, żeby tworzył duży firm, które w jego imieniu będą prowadziły różne osoby, był stosowany przez gliwickiego biznesmena nader obficie. Problem polega na tym, że dzisiaj część tych osób twierdzi, że one jedynie firmowały działalność gospodarczą Makulskiego swoimi nazwiskami, ale nie miały zielonego pojęcia, co to dzieje się w firmach. Nie robili tego za darmo. Tego typu działanie w biznesie nazywa się firmantem i nie jest pochwalane przez prawo.

Kolejnym problemem, z którym mamy do czynienia przy okazji dochodzenia Makulskiego do pozycji dużego człowieka jest wypytanie zachodniej waluty poza granice kraju, przy czym nieco problematyczna jest legalność tej operacji, sądząc z opowiadań ludzi bezpośrednio w tym uczestniczących.

Pieniądzy był wpłacane do banku w Bielsku Komorowicach. W związku z tym, że ten niewielki bank nie mógł prowadzić operacji dewizowych, dokonywano tzw. blokady na Bank Handlowy w Katowicach, skąd szło polecenie przekazania za ograniczone odpowiedzialności dewizy równej co do wartości sumie wpłacanej w polskich złotych. No i wszystko grało. Tyle tylko, że polska firma, zlecająca te bankowe korowody, po prostu nie istniała. Oznacza to, że w oparciu o fałszywy dokument z Rejestru Handlowego zawarto umowę z bankiem o założenie konta. Potem wystarczyły fałszywe faktury na dostawy z zagranicy towarów lub usług. Niwielkim, choć być może wartym wzmiarkni, problemem jest ten, że poprzez wyspecjalizowane instytucje nie udało się

nam znaleźć firm, w których konta (numery nam znane) były otwarte na granicy.

Rzecz jasna w tym obrzydliwym procederze oficjalnie nie występuje ani nazwisko Makulski, ani jego firma M&S. Z naszych jednak rozmów i ustaleń z ludźmi bezpośrednio w tym wszystkim uczestniczącymi wynika, że pieniądze za tę działalność otrzymywali oni bezpośrednio od Tadeusza Makulskiego z kasy jego firmy M&S. Tego przykładem wpłacenie około 6 mld złotych gotówką do Banku Handlowego w Katowicach, ho coś im się tam nie zgadzało. Te parę kilogramów banknotów zostało wziętych z kasy M&S na polecenie Makulskiego. I to wszystko świadkowie opowiedzieli nie tylko nam, ale również organom ścigania.

Ukoronowaniem działalności Makulskiego było utworzenie firmy M&S w 1992 roku. Trzeba powiedzieć, że firma M&S istnieje również w Belgii i między innymi firmami o tej samej nazwie istniały żywcem kontakty. Dokładnie były dwa członki tej firmy: M&S Investment Group i M&S Ltd. Wspólnikiem Makulskiego jest MARIUSZ KRZYSTANEK.

W salonie tej firmy pojawiały się samochody z zagranicy, żeby polscy biznesmeni mieli czym jeździć. To były dobre samochody, bo też i nasz kapitalizm nie jest palcem robionym. Stały na przykład Jaguar, Bentley, Mercedes wszelakiej maści. Zresztą każdy mógł sobie popatrzeć, bo był czas, kiedy telewizory krewawa ten snobistyczny salon i jego właścicieli, obficie robiąc między innymi samochodami swoje programy o nowych doświadczeniach. Problem polegał na tym, że część z tych autek była kradzioną, niesety. Ta ciężka przypadłość dotyczy m. in. takich samochodów jak Nissan Terrano (nr nadwozia JN1WBVZDYO115392), JAGUAR (nr nadwozia SAJJNACW4CC127717) czy też Mercedes 208 D, skradziony w Halle 19. 08. 1992 roku (nr nadwozia 6013671P236786). To się oczywiście może zdarzyć, że uczciwego biznesmena natnie jakiś chłam naciągacz w Niemczech. Ale żeby tak wiele razy?

Podlega Tadeusza Makulskiego rosła nieustająco. W każdym razie Gliwice były jego. Jak pamiętamy, lata 1991-93 to były te smutne lata w naszej historii, kiedy na arenie politycznej istotną rolę odgrywała partia Kongres Liberalno-Demokratycznej. W społeczeństwie nazywana Kongresem Aferatów. Tadeusz Makulski wspierał KLD finansowo (czek bezwartościwej dotacji na 238 milionów do wglądu) oraz towarzyszy — gościć pana premiera Bieleckiego, gdy ten zawiązał do Gliwic, by otworzyć strategicznie ważny posterunek gospodarczy w Polsce, jakim jest restauracja McDonald'sa. Z ramienia liberatorów zna Makulskiego była w Zarządzie Miasta i sprawowała funkcję wiceprezidenta. Układ ten nie trwał wprawdzie długo, ale jak twierdzą nasi rozmówcy, funkcjonował z korzyścią dla obu zainteresowanych stron małżeństwa Makulskich. Dziś pani Makulska jest dyrektorką oddziału Hestji Insurance, czyli firmy ubezpieczeniowej, w której udziały ma firma "Olech International". A z "Olecha" wyszedł jej mąż.

Tadeusz Makulski wiedział, że dobry biznesmen to taki, który ma wpływ na środki masowego przekazu. Firma M&S była więc do niedawna znaczącym udziałowcem Radia "Flash", miała

udziały w "Trybunie Śląskiej" oraz ma na własność gazetę "Nowiny Gliwickie". Nie ma się więc co dziwić, że niewiele jest ludzi, którzy mogą Tadeuszowi Makulskiemu podkoszyc.

Spotkałmy się z Tadeuszem Makulskim, żeby dowiedzieć się, co też ma do powiedzenia na temat pochodzenia swojego kapitału. Stał dzielnie. Pokazywał nam kwity, z których wynikało, że jego skład celny był kontrolowany i były tam pewne braki rzędu 100 tysięcy marek, ale według słów Tadeusza Makulskiego, to jest drobiazg, w porównaniu z obrótami składu w wysokości 4 mld marek. Owszem, mówił Makulski, jedna kontrola wnioskowała o zamknięcie składu, ale druga już nie.

Kradzione samochody? W zyciu! Firma M&S nigdy nie miała z tym nic wspólnego. To byłaby prawda, gdyby nie liczyć, że stały one na placu tej firmy, a jednym, Bentleyem, przyjechał osobiście sam pan Tadeusz Makulski. Nissan? — dziwi się p. Makulski. Nie ma w nim nic nielegalnego. Został legalnie sprzedany i nawet pan Makulski powie nam, komu sprzedał. Problem polega na tym tylko, że facet, któremu Makulski sprzedał tego Nissana, nie istnieje, tak samo zresztą jak adres, pod którym miał być zameldowany. Żaden z samochodów nie był przecież na Tadeusza Makulskiego. Też prawda, choć wszyscy rzekomo właściciele tych luksusowych samochodów twierdzą, że kupili je i zarejestrowali na siebie na polecenie Makulskiego, oraz że oddali mu je na jego polecenie. Nie jeździł nimi nawet. Z całym więc szacunkiem wobec odwagi Tadeusza Makulskiego dania nam odporu, nie możemy dać wiary jego twierdzeniom.

Kradzione samochody stojące na placu firmy M&S to jednak drobiazg w porównaniu z tym, co ustaliśmy na Litwie.

Otóż, jak wiadomo, 16 października 1993 r. został tam zamordowany dziennikarz litewskiej gazety "Respublika", V. LINGYS. Zabito go za to, że jego artykuły ujawniały mechanizmy powstawania i działania zorganizowanych grup przestępczych. Ich powiązania wykazywały daleko poza granice tego kraju. Zabójcą dziennikarza "Respubliki" ujęto, skazano na dożywotnie więzienie, zaś zleceniodawcę morderstwa, ojca litewskiej mafii zwanej "brygadą wileńską", BORYSA DEKANIDZE, skazano na karę śmierci. W odwołaniu z wyrok, ojciec Borysa, GEORGI DEKANIDZE zapowiedział, że wysadzi w powietrze katedrę atomową w Ignalinie. O silę "brygady wileńskiej" niech świadczy fakt, że władze Litwy bardzo poważnie potraktowały ostrzeżenia przestępców.

Podczas procesu sądowego Dekanidze, 27 października 1994 roku, na sali sądowej został odczytany raport o działalności "brygady wileńskiej". Podpisał go minister spraw wewnętrznych Republiki Litewskiej Romasis Valtekūnas. Oto interesujący dla nas jego fragment:

Do końca 1992 roku była nam znana następująca firma klanu Dekanidze:

(...) Belgijska firma "M&S International", generalny dyrektor M. Brandwain, obywatel Belgii, jego zastępca B. Najfeld, obywatel USA, przedstawiciele na Litwie — J. Gudaitis, A. Ajzensztal i M. Kaplanas. (...) "Wileńska brygada" zaczęła inwestować swoje środki w biznes tych firm. (...) Jest nam także wiadomo, że MSW RL poprzez wspomniane firmy zaopatrywało się w broń i środki specjalne, które bez pośrednictwa tych firm można było kupić taniej. Takie pośrednictwo było możliwe dzięki temu, że w

1992 roku "brygada wileńska" miała swoich ludzi wśród wysokich urzędników MSW RL. Jednym z nich był naczelnik oddziału kontroli nad MSW RL, G. Margenis. (...) Oprócz tego jest nam wiadome, że G. Margenis wydał polecenie głównemu komisarzowi oddziału "Aras", J. Lazarenci zorganizować osobistą ochronę szefów grupy "M&S International", osobiste udziały instruktazki członkom grupy "Aras", którzy na jego rozkaz ochraniały towary i pieniądze "wileńskiej brygady". O tym, a także o handlu bronią, który szedł przez te firmy, pisała gazeta "Respublika", a materiały przygotował V. Lingys.

W 1991 roku w Warszawie zarejestrowano spółkę M&S Investment Group, w której udziałami mieli:

- 33 proc. M. BRANDWAIN
- 33 proc. R. FANCHINI
- 33 proc. A. KRIVORUCKI
- 1 proc. T. MAKULSKI

Nr aktu Sądu Rejestrowego H-5126/91.

Wszystko wskazuje na to, iż właśnie dokopalmy się poważnych dowodów świadczących o powiązaniach polskiego kapitału z międzynarodowym kapitałem przestępczym.

Jesteśmy w posiadaniu oświadczeń świadków, opisujących dokładnie wzajemne związki finansowe i osobiste firmy M&S, założonej przez mafię klanu Dekanidze, i firmy M&S założonej i prowadzonej przez Tadeusza Makulskiego. Zbieżność nazw firm też raczej nie jest przypadkowa.

Jeżeli zaś dodamy do tego faktu, że Tadeusz Makulski i jego wspólnik, Mariusz Krzystanek, pojawiający się w strukturze organizacyjnej innego imperium finansowego, jakim jest sięc firm Mariusza Olecha (o którym za tydzień), to nasze obawy o nieczyste pochodzenie części polskiego kapitału stają się zrozumiałe.

Nie nie wskazuje na to, by organy ścigania w Katowicach nie znaly znaczącej części tych faktów, które opisaliśmy. Nie nie wskazuje na to, by robili z nich użytek. Dlaczego? Być może odpowiedzi mogłyby udzielić nam niedawno odwołany prokurator wojewódzki, Oiko. Pisaliśmy o nim w "NIE". Wstawiony i popierany przez "Nowiny Gliwickie", należące do człowieka, przeciwko któremu toczy się postępowanie, nadzorowane poprzednio przez prokuratora Oiko.

Nas od jakiegoś czasu interesuje specjalnie fortuna Mariusza Olecha — gdańszczanina, potentata finansowego, który zatrudnił prezydenckiego pierworodnego syna, jest współnikiem pralata-biznesmena Jankowskiego i znajomym J.K. Bieleckiego — niedgły premiera, a obecnie naszego reprezentanta w międzynarodowych sferach bankowych. O interesach Olecha już raz napisaliśmy ("Krecha na Olecha", "NIE" nr 12/94), wyrażając zdziwienie przypadkami wyraźnego uprzywilejowania go przez urzędników państwowych, skoro zrodził jego fortuny i powiązania zle pachną. Ani policja, ani prokuratura, ani UOP, nie dały najmniejszego sygnału, że cokolwiek z naszego pisania ich zainteresowało. Ta postawa sprawa wrażenie, że owe nad wyraz sprawne w przywoływaniu do porządku zwykłych obywateli instytucje tracą wigor i zmierzys swoje umiejętności, gdy mają się zyskiwać z osobą majątną, a przede wszystkim ustosunkowaną w sferach gdańskich. Jeszcze więc do Olechu i jego powiązań z Makulskim za tydzień. I tak kierujemy pisarć będziemy, aż zaciekać nam nie tylko zwykłych, ale także urzędowych czytelników.

Maciej WIŚNIEWSKI

Sąd naszantazystą z Litwy

K. Mażuki odbywając karę w więzieniu szwedzkim ma szansę zarobić nie tylko na drogę powrotną

13 grudnia br. w dniu, gdy cała Szwecja świętowała dzień św. Lucej, w sztokholmskim sądzie rozpatrywano sprawę z oskarżenia o. Litwy, mieszkańca Oity Kęstutisa Mażuki o szantaż. Wyrok sądu brzmiał: 2 lata pozbawie-

nia wolności z odbyciem kary w szwedzkim więzieniu.

Warto przypomnieć fałubę sprawy karnej. 4 listopada br. kancelaria szwedzkiego rządu w Sztokholmie otrzymała list na imię premiera rządu ministra I. Carlssona. List zawierał

pogróżkę, że w przypadku, jeśli rząd szwedzki nie zapłaci K. Mażuce 8 mln dolarów USD, to dokona się eksplozji Ignalińskiej Elektrowni Atomowej. Szantażystę aresztowano w kancelarii rządu, gdy stał się on tam na zaproszenie.

W sądzie oskarżony tłumaczył, że zrobił to na zlecenie innych osób. Sąd w to nie uwierzył. Oto jaką historię opowiedział broniący w sprawie K. Mażuki adwokat Gunnar Berg. W lipcu br. K. Mażuki siedział w jednym z parków Wilna na ławce. Przysiadł do niego nieznajomy mężczyzna. Nawiazali rozmowę. Nowy znajomy poczęstował go piwem. Co się z nim stało potem, nie pamięta, podejrzewa, że do piwa nieznajomy czegoś domieszał. Obudził się jakimś pomieszaniem. Kilku bęących tam mężczyzn kazalo mu napisać list i wyjaśnić, co ma z nim uczynić. W z-

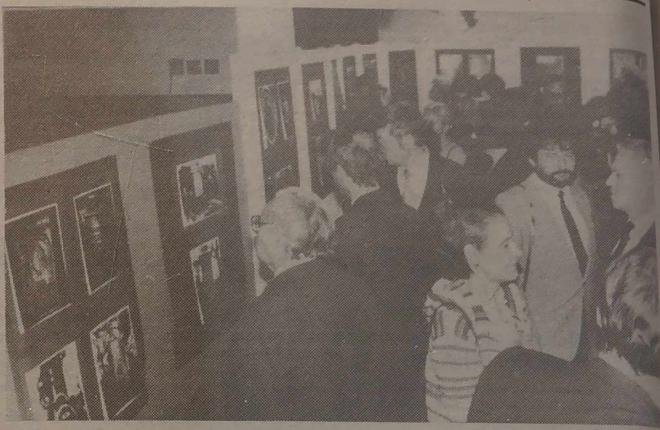
ciwym razie zostanie stracony. Przestraszył się na zlecenie innych osób. Sąd zgodził. Obiecano mu jeden procent od sumy. Po 2 miesiącach otrzymał pieniądze: 10 banknotów po 100 dolarów USD, napisany jego ręką list i instrukcję, co ma robić. Pojechał do Sztokholmu i wykonał zlecenie.

Warto nadmienić, że w więzieniach szwedzkich są całkiem niezłe warunki. Osądzeni mogą pracować, zarobić przyswoić sumę pieniędzy.

Leonarda JURGIELEWICZ



Spotkanie z Prezydentem Miasta Krakowa (w środku) upływało w miłej atmosferze



Podczas oglądania wystawy „Rossa wileńska”

„Potrzeby kulturalne dzieci polskich ze Wschodu”

Najważniejsza potrzeba — kontakt z polskością

W końcu listopada odbyło się w Krakowie już trzecie z kolei seminarium „Potrzeby kulturalne dzieci polskich ze Wschodu”. Seminarium odbyło się pod patronatem Prezydenta miasta Krakowa, a organizatorami były: Centrum Młodzieży im. dr H. Jordana w Krakowie, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oddział w Krakowie, przy współudziale: MEN, Fundacji Stefana Batorego, Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich oraz szeregu innych organizacji i stowarzyszeń.

Celem seminarium była kontynuacja podjętej od dwóch lat wymiany doświadczeń, ukazanie osiągnięć i trudności w dziedzinie pracy oświatowo-kulturalnej z dziećmi i młodzieżą polską poza Macierzą. W pracy seminarium uczestniczyli przedstawiciele 10 krajów: Litwy, Białorusi, Ukrainy, Łotwy, Estonii, Rosji, Mołdawii, Kazachstanu, Węgier, Bułgarii — w sumie około 80 osób.

Do Krakowa jechaliśmy autokarami Polskiej Macierzy Szkolnej. Grupę dorosłych stanowili nauczyciele oraz czworo dziennikarzy, uczniowie — 10 osobowy zespół artystyczny z Wileńskiej Szkoły Średniej im. Władysława Syrokomli. Początek podróży układał się wspaniale — mimo wczesnej godziny nikt się nie spóźnił, pogoda doskonała, ani dżdżu, ani ślizgawicy. Towarzystwo sympatyczne, znajome, więc nastroj w autokarze taki, że trudno o lepszy. Ale podobno

gdy jest bardzo dobrze, miej się na baczności,

bo ziośliwy czasem los lubi pisać figle. Tak było z nami. Ledwośmy wjechali z Ostrowi Mazowieckiej, zepsuł się autokar. I tu się przekonaaliśmy, że pan Adam Białkiewicz nie tylko wszelakie profesje budowlane opanował, zanim wybudował swoją szkołę, lecz i mechanikiem samochodowym jest również. Nie zważając na swój nowy biały sweter (na którym wkrótce pojawiły się czarne desenie), rozkręcał, rozkrębowywał, zakręcał, w czym dzielnie sekundovali inni panowie. Niestety, nie z tego, jakiegoś sruby się polamały i bez warsztatu — ani rusz. Mielismy jednak szczęście — Zakład Mechaniki Pojazdowej panów Ryszarda i Roberta Orłowskich, („Wilniacy? Kochani, w wileńskiej Ambasadzie mój brat pracuje!”) choć to był już późny wieczór, otworzył swe podwoje i zrobił w tym kompresorze, co należało. Po 6 godzinach ruszyliśmy dalej. W wyniku jednak zamiast przyjechać do Krakowa wieczorem, przyjechaliśmy o 6 rano. Po 24 godzinach spędzonych w autokarze, mieliśmy od razu uczestniczyć w pracy seminarium, więc ten pierwszy dzień był bardzo trudny. Być może zżęczenie sprawiło, iż z pewnym trudem odebraliśmy przedstawienie młodzieżowego teatru „Baj” szkoły polskiej nr 10 we Lwowie. Wspaniała sztuka Eugeniusza Szwarca „Najwyższy cud” (chyba „wyżkły cud” byłoby dokładniejszym tłumaczeniem), mądra, filozoficzna, wydała nam się banalna, w dodatku okropnie długa (1,5 godziny), i nudna. No, tak, trudno o

dobre wrażenie, gdy się widziało tę rzeszę w wykonaniu Jankowskiego, Leonowa, Mironowa, Kupczenko, Simonowej...

Brawa i słodycze naszym uczniom

Chyba jednak nie tylko o zżęczenie chodziło, bo występ naszych uczniów ze szkoły im. Wł. Syrokomli (kier. art. Danuta Kuzborska) potrafił nas — a i całą widownię również — i zainteresować, i miejscami wzruszyć. Była to inscenizowana recytacja wierszy o treści społeczno-patriotycznej. Pięknie prezentowały się dziewczęta w czarnych strojach, zgrabne, bardzo plastyczne. Nie wątpię, że przy pewnym doszlifowaniu recytacji będzie to wspaniałe widowisko. Nasi młodzi artyści występowali ze swoim programem w Centrum Młodzieżowym, gdzie się odbywała większość naszych zajęć, a także w szkołach krakowskich, zdobywając nie tylko oklaski widzów, lecz i ... studycze, jakimi szczerze obdarzyła ich pani Marta Sigmund-Kozak, konserwator dzieł sztuki, była syberyjska żełanka, której w imieniu uczniów serdecznie dziękuję.

„To wasza ziemia, wasz kraj”

„I tu — skoro jestem przy temacie serdeczności, z jaką się uczestnicy seminarium spotkali w Krakowie, muszę nie tylko z obowiązku kronikarskiego, lecz i z potrzeby serca stwierdzić, iż było jej wiele. Ludzie przychodzili, rozmawiali, interesowali się życiem rodaków, którym los kazał żyć poza krajem, wyrażali chęć pomocy, przynosili książki. Serdeczne słowa wdzięczności pragnę złożyć ks. prof. Mieczysławowi Malińskiemu, który u PP Wyztek odprawił Mszę św. w 50 rocznicę śmierci Marii Rodziewiczówny i wygłosił skierowaną do uczestników seminarium homilię. Jego słowar: „Przyjeżdżając do nas, bo wasza to ziemia, wasz kraj” wydały mi się najpiękniejszymi słowami, jakie kiedykolwiek słyszałam.

Wspaniałe warsztaty teatralne

Wrótny jednak na Krowoderską 8, do Centrum Młodzieży. Tu mamy warsztaty: teatralne, tańca nowoczesnego i muzyki; folklorystycznego, plastyczne. Wybieram teatralne i — jak się później okazuje — bardzo szczęśliwie. Są bowiem ogromnie ciekawe. Jedyne, czego mogę żałować, to tego, że zajęć z panią Elżbietą Wojciechowską (recytacja wierszy) było mało. W tego rodzaju warsztatach nieraz już na wszelkich kursach brałam udział. Te jednak są po prostu nieopowtaralne. Uczą mówiącego niezwykle trudnej sztuki malować słowami obrazy, a słuchającego — widzieć je. Wyznam w tajemnicę, że przez PMSz pan Kwiatkowski zaprosił, a pani Wojciechowska zechciała do Wilna przyjechać i podobne warsztaty przeprowadzić dla naszych nauczycieli.

Będzie to naprawdę piękna i bardzo pożyteczna robota.

Warsztaty jednak, nawet najciekawsze, to pewien wysiłek umysłowy, a nasi mili organizatorzy z Centrum Młodzieżowego i krakowskiego oddziału „Wspólnoty Polskiej” zatroszczyli się, by paleta naszych wrażeń i doznań krakowskich miała jak najwięcej barw. W wyniku te cztery dni były tak nasyczone treścią, że moje 20 dolarów, które wzięłam na kupienie upominków, z powrotem przyjechały do Wilna, bo nie znalazłam chwili czasu na wymienienie ich w kantorze.

Mielismy więc wieczornicę w Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”, zwiedzanie ekspozycji w Muzeum Etnograficznym i arcyciekawy wykład dr Janusza Kamockiego „U źródeł kultury ojczystej”, Uroczystą Inaugurację Seminarium w Urzędzie Miasta Krakowa, spotkanie z Prezydentem Miasta Krakowa Józefem Lassotą przy tradycyjnej lampce wina. W trakcie obrad, które prowadził dr Antoni Weysenhoff, dyrektor CM (wnuk pisarza Józefa Weysenhoffa), wystąpili przedstawiciele władz, Stowarzyszenie z Kraju i zagranicy. Od nas — prezes PMSz Józef Kwiatkowski zapoznał zebranych ze stanem szkolnictwa polskiego na Litwie, Adam Białkiewicz skorzystał z okazji, by z tej wysokiej trybuny podziękować wszystkim, którzy się przyczynili do budowania szkoły im. Jana Pawła II. Przedstawicielka Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych przy Rządzie RL Bożena Zabkiewicz opowiedziała o trosce, jaką Państwo Litewskie to szkolnictwo otacza, niżej podpisana na podstawie listów uczniów do redakcji mówiła o wpływie, jaki mają kolonie, obozy wypoczynkowe czy harscerskie na kształtowanie tożsamości narodowej dzieci i młodzieży. Inna sprawa, że organizatorzy takich wyjazdów (z naszej strony) musieliby zadbać,

by nie jeździły do Polski wciąż te same dzieci.

Być może należałoby obok nazwiska ucznia typowanego na wyjazd do Polski zaznaczyć, który raz wyjeżdża (oczywiście, wyjazdy prywatne nie powinny być brane w rachubę). Bo niestety już się utworzyła pewna elita, która stale jeździ do Polski. Dotyczy to nie tylko dorosłych działaczy, lecz i dzieci. Niedawno pewna uczennica powiedziała mi, że już sześć razy wyjeżdżała do Polski z ramienia szkoły. Nie dziwny się potem, że takie przesycone dzieci „wszystko już widziały”, nie chcą ani wystawy malarskiej obejrzać, ani „Ślubów panieńskich”, ani Wieliczki. A ile jest takich, które ani razu w kraju nie były? Wydaje mi się także, iż nasze szkolne zespoły artystyczne mogłyby koncertować nie tylko w Polsce, ale też częściej u siebie w domu, to

(Dokończenie na str. 9)

Białoruś

Jeśli chodzi o odrodzenie polskości, to największe „działają się dzieje” właśnie tu. I choć na seminarium przyjechało z tego kraju trzykrotnie mniej osób niż z Ukrainy, Polacy białoruscy mieli wiele do powiedzenia. Otwierając się szkoły początkowe, klasy, w innych, rosyjskich i białoruskich szkołach wykładany jest język polski.

W Wołkowysku jest, jak poinformowała pani Alina Jurewicz, półtora tysiąca czynnych członków, działają kółka sportowe, folklorystyczne. W Brześciu pani Alina Kondratjuk wychowanie patriotyczne widzi w utrwalaniu okrucich polskości na obrazach, więc dużo uwagi poświęca rozwojowi kółek plastycznych. Helena Stawropolcowa z wielką dumą mówiła o własnym, nowym, przepięknym Domu Polskim, jaki powstał w Baranowiczach, o tym, że 280 uczniów uczy się po polsku, już dobrze mówią. Najniezbędniejsze podręczniki są, lecz brakuje sprzętu. 6 osób pracuje społecznie. Są chóry — dziecięcy i dorosły, kola dramatyczne, słowem praca wre.

Bulgaria

Reprezentuje ten kraj na seminarium pan Tadeusz Morawak, były krakowianin, założyciel i przewodniczący Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego im. Wł. Warneńczyka, oddział w Płodwicie (siedziba główna — w Sofii). W Bułgarii jest około 3 tys. Polaków, w Płodwicie — 70 rodzin. W zasadzie jest to, podobnie jak na Węgrzech, „emigracja sero”, czyli — mieszane małżeństwa.

Szkół nie ma, oczywiście, są natomiast kursy jęz. polskiego dla 3 grup wiekowych. Płodwiński Dom Polonii w ciągu 5 lat borykał się z ogromnymi trudnościami, związonymi z brakiem lokalu. Obecnie wynajmuje lokal w Radzie Narodowej, nie wiadomo jednak, na jak długo. Utrzymują się ze składek i darów. Nawigazali kontakty z Instytutem Kultury Polskiej w Londynie, z francuską Polonią, skąd otrzymują książki polskie. Otrzymali je również z biblioteki papieża.

Estonia

Jak poinformowała przedstawicielka tego kraju pani Wanda Wierchogład, estońska Polonia liczy 3 tysiące. Przed 5 laty powstało towarzystwo „Polonia”. Szkół polskich nie ma. Jedyne przy „Polonii” jest niedzielna szkoła, w której w każdą sobotę po 2 godziny uczy się jęz. polskiego. Pomaga Ambasada Polska i MEN. Sporo podręczników otrzymali, lecz jest ich stanowczo za mało. Ogromne zżęczenie mają wyjazdy dzieci na kolonie i obozy wypoczynkowe do Polski. Niestety, ich organizacja, wg pani Wandy, pozostawia wiele do życzenia. Jeździła bowiem z dziećmi do Polski, przekonała się, że w większości nie były to dzieci polskie, ani nawet z rodzin mieszanych, lecz dzieci estońskich prominentów, jak tu określiła.

Bardzo potrzebny jest kurs języka polskiego dla dorosłych. Na razie nie ma odpowiedniego nauczyciela. Obecnie w Polsce studiuje 7 młodych Polaków, w których, jako własnej polskiej inteligencji „Polonia” estońska pokłada wielkie nadzieje.

Najważniejsza potrzeba — kontakt z polskością

(Dokończenie ze str. 8)

znaczy w sąsiednich szkołach (notabene nie tylko polskich), sąsiednich rejonach.

Wileńska Rossa i Lwowskie Orle

Zostawmy jednak nasze problemy i znów wróćmy — przynajmniej pamięcią — do stolicy polskiej kultury. Oto jesteśmy w kościele Mariackim na Mszy świętej i obchodach rocznicy obrony Lwowa przed bolszewikami. Tę wzruszającą uroczystość zorganizowało Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich.

A oto mamy akcenty wileńskie. W CM otwarta została wystawa fotografii polskiego Adama Gryczyńskiego „Wileńska Rossa”. „Rossa będąc bezcennym zabytkiem kultury Obojga Narodów, ze wszech miar zasługuje na obronę przed zniszczeniem, na pamięć i opiekę” — mówi pan Gryczyński, a my, wlinianie, ze wzruszeniem tych słów słuchamy.

Mieliśmy też okazję tudzież ogromną

przyjemność oglądać bogate zbiory bibliofilskie Marka Sosenki. Czego tam tylko nie było! Wśród wystawionych eksponatów znajdowały się i papiirusy egipskie, i książki pisane na pergaminie, i szacowne inkunabuły, i szesnastowieczny druk, oprawny w deski obciążane skórą, i pierwsze wydanie „Pana Tadeusza”, i stare pocztówki.

O tym, co potrafią dziewczyny i chłopcy z Młodzieżowego Domu Kultury im. Andrzeja Bursy w Nowej Hucie, opowiem innym razem, sądzę bowiem, że zainteresuje to przede wszystkim młodzież.

A dziś w imieniu uczestników z Litwy pragnę serdecznie podziękować organizatorom oraz sponsorom tego seminarium za doskonałą organizację, serdeczność, jaką byliśmy tam otoczeni. I choć z Wilna do Krakowa nie jest blisko, mamy nadzieję, że nie tracąc po drodze nic ze swej serdeczności, ciepła — mimo jesiennej aury —

nasze słowa wdzięczności,

k które zasyła my panu Prezydentowi Miasta Krakowa Józefowi Lassocie, pani Krystynie Gąsowskiej ze Wspólnoty Polskiej, naszym dawnym i wiernym przyjacielom, prof. Joannie Wójtowicz i Józefowi Adamskiemu (oczywiście, że znaleźli czas przyjechać z Lublina i być z nami!), wicewojewodzie p. Jerzemu Lackowskiemu (Kuratorium Oświaty prof. Jerzemu Kowalcukowi), Tow. Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, kierownictwu CM mgr Halinie Pasierb i Antoniemu Weyssenhoffowi, pani Irenie Jasickiej, Annie Korzonek, Zygmuntovi Karczowi, Fundacji imienia Batorego i wielu innym ludziom, którzy pomagają rodakom po świecie rozsiągnym. A na wileńskim bruku — Polskiej Macierzy Szkolnej i jej prezesowi.

Lucja BRZOWOWSKA

Fot. B. Kondratowicz

Kazachstan

Ten ogromny kraj reprezentowały dwie osoby. Pani Olga Saffińska przyjechała z obwodu kokczetańskiego (5 dni drogi w jedną stronę), Antonina zaś studiują tu, w Polsce. Wydaje się jednak, że właśnie z Kazachstanem będzie miała Polska największe problemy. W obwodzie kokczetańskim mieszka 27 tys. Polaków, są też wokół Akmolńska, Karagandy, czyli tzw. „czarni Polacy”, bo ze względu, pracujący w kopalniach węgla a raczej tak jak wszędzie — ich potomkom. W sumie — ponad 60 tys. Większość chce repatriować się do Polski. Problem jednak w tym, że praktycznie większość nie może się dziś swą polskością wykazać.

Obecnie w Kazachstanie pracują 33 nauczycieli z Polski, przyjeżdżają też księża. Mniej więcej 10 proc. (ludzie starszy) zna język polski. W Kazachstanie jest zespół folklorystyczny „Stepowe kwiaty”. Odczuwa się głód na polską książkę. Niełatwo, opłata za przesyłki pocztowe jest tak wysoka, że uniemożliwia wszelką pomoc tą drogą. Latem był transport z Polski z darami i lekami. Było trochę książek, ale to kropla w morzu.

Łotwa

Reprezentowali ją działacze z Dyneburga, Jelgawy, Rygi. Polacy łotewscy zgodnie funkcjonują — jak informował pan Edmund Misiewicz z Jelgawy — w obrębie dwóch kultur. Są polskie szkoły (230 uczniów), przedszkola (120 dzieci), dwie grupy polskie w Wyższej Szkole Pedagogicznej. W Festiwalu Kultury Polskiej na Łotwie, który się wiosną odbył, uczestniczyło 615 dzieci i 122 dorosłych. Codziennie w ciągu 2 godz. odbierana jest telewizja polska, w soboty i niedziele — dłużej.

Wielkie nadzieje pokładane są w studentach, którzy za kilka lat wrócą ze studiów w Polsce.

Węgry

Pani Alicja Nagy jest na seminarium jedyną reprezentantką tego kraju. Na Węgrzech znalazła się w wyniku „emigracji serc” — wyszła za mąż za Węgra. Bardzo ten kraj polubiła i dobrze się w nim czuje.

Polacy — to jedna z 13 mniejszości narodowych. W końcu XIX w. na Węgrzech było ponad 150 tys. Polaków. Teraz jest kilkanaście tysięcy. Węgry dobrze się do nich odnoszą, bo wiadomo, „Polak, Węgier — dwa bratanki”. W 1909 r. wyszła ustawa zabraniająca nauki w szkołach w innym niż węgierskim języku. Wyjątek stanowili Polacy — działały 3 szkoły polskie. Teraz nie ma, ale nie ma też potrzeby. Niektóre dzieci uczą się w szkole przy ambasadzie. Polskie Stowarzyszenie im. J. Bama istnieje od 1958 r. W budapestańskiej szkółce niedzielnej, która działa od 5 lat (zajęcia odbywają się w czwartki i piątki) 160 uczniów uczy się polskiego, literatury, historii, geografii. Polacy węgierscy ganią się do tej nauki i w każdym mieście są szkółki niedzielne. W 1993 r. na mocy porozumienia między Węgrami i Polską zamieszkujący na Węgrzech polscy obywatele po zdaniu odpowiedniego egzaminu mogą otrzymać podwójne obywatelstwo.

Mołdawia

Wśród 96 narodowości, jakie zamieszkują Mołdawię, Polacy stanowią 15 tysięcy. Do 1946 r. była tu placówka konsularna, jednak w ciągu ostatnich 50 lat polskość tu była planowo i systematycznie niszczona.

W 1991 w Kiszyniowie przy szkole rosyjskiej powstała pierwsza polska klasa. Dzieci żądają na wakacje do Polski, szkoda, że tylko nieliczne mają tę możliwość. Częściej jeżdżą działacze i ich małżonki. Pani Krystyna Czupryniak, która reprezentuje Mołdawię, pięknie mówi po polsku, nauczyła się tego z domu. Mołdawskie KGB, jak mówi pani Krystyna, nie lubiło Polaków, bo oni wiedzą, co to honor, wiara, ojczyzna; dlatego wielu wolalo tę swoją polskość ukrywać. Dziś nie ukrywają. Odwrotnie — niektórzy działacze robią na polskości niezły interes. Zresztą skąd my to znamy?

Ukraina

Niemal połowę wszystkich uczestników stanowiła bardzo liczna grupa ukraińska. Główny ośrodek polskości — to Lwów, gdzie zachowały się dwie średnie szkoły polskie. Jaka jest sytuacja w innych miastach, nie bardzo można się było zorientować, bowiem przedstawiciele Ukrainy raczej zachowywali milczenie. Być może dlatego, że sporo osób w ogóle nie mówią po polsku, byli też wśród nich ludzie innej narodowości.

Podobnie się zresztą rzecz miała przed kilku laty w Warszawie, kiedy to na kurs dla nauczycieli polonistów przyjechali z Ukrainy w ogromnej większości nie znający języka polskiego nie-Polacy. A przecież na Ukrainie jest sporo ludzi doskonale znających język polski. Widocznie jednak nie oni są działaczami. Podobnie jest w Rosji.



Zwiedzamy Krakowską Starówkę



„Śluby panieńskie” w Teatrze Ludowym z rewelacyjnymi Józefą Zającową i Zdzisławem Sośnierzem



Fragment popisu recytatorskiego uczniów z syrokomiłków

BIELARUS WILEŃSZCZYNY

ŠTODYDNIOVAJA STARONKA TAVARYSTVA BIELARUSKAJ KULTURY Ū LITVIE № 16

Uładzimir Rubacki

da 80-ch ułodkali z dnja naradźenja



19 śnieżnia 1994 roku jamu spoiniłaś b 80, ale užo 13 hadoŭ jaho prach pakoica na Jeŭfrasinieŭskich mohiškach, niedaloka ad centralnaha ŭchodu.

Uładzimir Rubacki naradziŭsia ū Ašmianach. Tam wučyŭsia i skončyŭ himnazju. Światar i tšy prysutnija ciešylišia zaŭsiody, kali Wałodzia žyłaŭsia ū carkwie i swaim hołasam upryhožyŭ bahušoženje. U tyja časy ŭdziej u carkoŭnych chory ličyŭsia wielmi pačesnym, a pieńšyja ž dzieciachna ŭrosta duhaŭšiča da notnaj hramaty i raźwivali swaje hałas. Ale ū junackija časy Uładzimir nie raźličaŭ na toje, što stanje prafesijnym śpiewakom. Jon pastupaje śpiarša ū achwierskaju škołu i

zakančaje jaje padparučnikam, pašla čaho stanowica ū 1933 h studentam jurydyčnaha fakultetu. Adnak wajennija padziei pierakreŭšiwaju jaho plany.

Rašučym dla Uładzimira stanowica leta 1944 roku, u jakim jon razam z siabrami traplaje ū Ansambli pieśni i tanc BSSR pad kiraŭnictwam Rybora Šyrmy. Čutka jon stanowica salistam ansamblu. Rybor Šyrma kapačusiaŭsja nia tolki ab pośpiechach swajho choru. Jon dbaŭ i ab tym, kab nie zahinuli talenty maŭdych jaho ŭdziełnikau. Tam, jak i niekatorym druhim, jon rađić Wałodzi zaniacca muzyčnaj ašiwataj. U 1947 h. Uładzimir pastupaje ū Wilenskiju Kanserwatoriju. Budučy studentam, jon pracuje salistam Wilenskej Filharmonii, a zatym i Litōuskej Opery. Pašla skančenie kansaserwatorij spajnjejca wieliki ŭrošy ślach śpiewaka. Jon časta wystupaje ū koncercach, uzbačaŭ waje swoj operny repertuar. Jaho baryton wydahnaja tembru, niezwyčajnaj mahutniašć huku i šyroka ha dajapazonu dzawlaje zawajac papularnašć siarod śmatliškich slučaču. U jaho repertuaru za tryecak opernych partyjaŭ, śmat aryjau, ramansau, narodnych i druhich piesiad.

Voš, napryktaŭ, dwa epizody z tworčaje bijhrafii Uładzimiera.

U 1958 h. razam z druhimi artystami Litōuskej Opery jon jedzie na hastroŭ ū Peciurburh. Tut pakaraje miacowuju publiku, a taksama śmatliškich zamiežnych hašcej majsterskim wykananijem ariy Žermona z «Travijaty» Dž. Verdi i praloha z «Pajcaču» R. Leonkavallo.

Adnojcy pašla ūtomnaha pradstaŭlenia na wilenskaj scenie jaho kličuč niedakladna pryjecha ū Ryhu, kab uratawaŭ tam spektakl «Pajcaču», jaki pad pahrozaj zrywu ū swiazii z chwarobaj miacowaha wykanawca. I jon adrazu jedzie. A jaho wystuplenie wylivajeca ū zapradny triumf. Publika zmušaje śpiewaka bisawaŭ składanuju barytonawuju partyju, a wopleski nie zmužakaju bez pierapnyku celyh 12 chwilin.

U slamičejnym žyćci Uładzimiru nie pašeniča. Prauda, jon zaŭsiody pamiatau i kłapačusia ab swajoj bačcy Muzie. Wielmi škada, što dočy nie dawiatosia dažyž da jaje tworčaha roskwitu. Siońnia Muza Rubackaj, u žyłach jakoj ciače bielaruskaja kroŭ, wydahnaja pianista mižnarodnaha ŭzroŭnia. Jana žyłaŭšajeca profasoram Paryskaj Kanserwatorij. Niadaŭnia pašpiachowa hastralawala ū swaim rodnym horadzie Wilni.

Biliaszitanaja śmierć vyrwaŭ ū 1981 hadzie Uładzimira Rubackaha z šerahu wydahných wilenskich śpiewakoŭ bielaruskaha pachodźanija, jakimy my ū pravie hanarycca. **Leand Muraška**

Z ŽYČCIA TBK

8 śnieżnia ū zali TBK adbyłasia čarowaja susterca wilenskich bielarusau. Hošć z Miensku Wilensk Viacorka, jaki nia tak daŭno, bo ū kancy listapada, wystupaŭ užo pierad miacowaj audytorijaj, zawitaŭ da nas hetym razam, kab raskazaŭ ab aktualnym palityčnym stanowiščy ū Bielarusi. Budučy asabista aktywnym ŭdziełnikom zmaħanija bielaruskaha narodu za nacjonalnaje adradźenie i realnuju niezaležnašć, V. Viacorka daskanata arjentujeca ū palityčnych padziejach, jakija adbywajeca siońnia ū Bielarusi. A sytuacija ū joj niezwyčajna ciazkaja i składanaja: ekonomika całkam paralizawanaja, a sučasnaje palityčnaje kiraŭnictwa dziaržawj nia maje kankre-

tnaj palityčnaj prahramy wywadu krajny z krytyčnaha stanowišča.

Dakładčyk raskazaŭ ab tym, jak Bielaruski Narodny Front «Adradźenie» i druhija partyjnyčnija i demakratyčnija siły Bielarusi zmaħajucca za dasiahnienie realnaj palityčnaj i eknanimajnej samastojnašćci, biez jakoj nieraħmaju wyžad z krytyčnaj sytuacji. Zadača dzie ciazkaja i składanaja, ale, na pahlad dakładčyka, jaje aždyčiatleńnie realna mahčymaj pry toj umowie, što narod jaje zrazumieje i prajawicie nieabchodnuju rašućašć i achwiarnašć.

Na zaklančenie susterce V. Viacorka adkazaŭ na pytańni prysutnych, žwiazanja z temaj susterce.

Albin Stapovič

z nahody adkryćcia jaho nadmahilla

Sioleta praminuŭ 100-hadovy jubilej naradźenienia Albina Stapoviča, maodšaha brata Kastusia Stapoviča, wiadomaha bielaruskaha paceta, što karystaŭsia pseudonimam Kazimierz Swajak. Abodva jany pakinuli śled ū bielaruskim kulturna-bramadzkim žyćci Wilni. Zusim zakanamierna abodva trapili ū zabyćcio ū hady swaieckaha padniawoleńnia z całkam zrazumielaj matywacujaj. Kastuś byŭ nia tolki paetam, ale jašče katalicim światarom i ščyrym partyjotam. Albin byŭ muzykam, pracawaŭ arhanistam ū kašciole, byŭ zaan- hažawanym ū hramadzkiej dziełniasci, určešcie jonyum patryjatzym z bałšwickaj imperkaj idealohijaj.

Pachodził jany z sialskaj siamji wioški Barani wiołaha Świacianskaha pawietu Wilenskej gubernii, byli pradstaŭnikami žycharstwa šyroka litōuska-bielaruskaha pamiežza. Abodva wučylišia ū Wilni, wznačialisia mocnym ducham, ale slabym zdarujem — Kastuś pamior wa ŭrošecie 36-ci hadoŭ, Albin ū 40 hadoŭ ad chwaroty serca. Pachawany jany abodva ū Wilni na mohiškach Rosy.

Albin Stapovič naradziŭsia 18 sakawika 1894 h. Pašla pačatkowaj ašiwety pastupiu wučyca ū Wilenskiju muzyčnuju škołu. Adnym z nastaunikau śpiewu tam pracawaŭ kampozytar Ludamir Raħoŭski, z wiedzimym tym, što afarmiau muzykaj spektakli trupy Inhata Bujnickaha, adnaho z paŭnalnikau bielaruskaha profasynajaha teatru, dy kirawaŭ choram Bielaruskaha muzyčna-dramatyčnaha hurtka, jaki isnawaŭ ū Wilni z 1910 da 1916 roku. Peŭna jon i pieradaŭ Albinu nia tolki swaje wiede, ale i luboŭ da narodnaj pieśni, jakuju pieranos praz usio žyćcio.

Skončyŭszy muzyčnuju škołu, Albin napieradni pieršaj świetnaj wajny pastupaje na jurydyčny fakultet Kazanskaha uniwersytetu. Adnak sytuacija mianijajeca, i jon ū 1921 h. wirtarajeca ū Wilniu, dzie da 1924 h. wučyca ū Wilenskim uniwersytecie, ale ciazkoje materyjalnaje stanowišča wumyžaje jaho pierapnyk wučoŭ i pašci pracawaŭ nastaunikom muzyki i siabram Bielaruskaha Studenckaha Sajuzu, drukawiašcia ū časopisach,

jakija wydawalisia hetym abjadnańniem.

U kancy 1926 h. ū Wilni byŭ stworany Bielaruski Instytut Haspadarki i Kultury. Staršynoj wilenskaha hurtka byŭ abran Albin Stapovič. Śmat jon pracawaŭ na niwie bielaruskaj kultury, čytaŭ lekcyje, zlađuŭ chor, jaki składašcia z 30-ci asob, — i usio heto na hramadzkiej pačatkach. U toj čas wyjša asobnym wydaniem piešnia Albina Stapoviča «Dzie čutny mo w našaj huki», da jaje jon stwarý melodiju i stary:

«Dzie čutny mo w našaj huki, Dzie brat haruje z hody ū hod, Dzie pracy śmat kakajuć ruki, Tam bielaruski naš narod.»

U Albina taksama byŭa schilnašć da paeci, jak i ū jaho brata Kastusia. Abodva braty byli ciešna žwiazany z partyjaj Bielaruskaj Chryščyjanskaj Demakraty, jakaja mieła značnaja ŭpływu, waloŭata drukarskaj bazaj, wydawaŭa knižki, hazety, časopisy dzie značna ŭpływala na farmawafnie hramadzkiej dumki. Albin supracoiničau z redakcyjaj hazety «Bielaruskaja Krynica», a z 1926 h. razam z Paŭlam Karuzam faktyčna i kirawaŭ hazetaj.

Padčas wybarčaj kampanii ū polski sojm Albina Stapoviča wuču- liojuc kandidataŭ u pasy adbačuŭ nacjonalnych mienšcaŭ pad Świacianskaj akruzie razam z Paŭlam Karuzam. Abodva jany trapili pasłami ū polski sojm na wybarach 1928 roku. Stapovič aktywna baraniŭ intareasy swaih wybarčyčkau ū polskim parlamencie, zmaħašcia za rodnuju škołu, za prawy hramadzajn. Časta na wiedeŭau swaih ziemlakou, arhanizawaŭ susterce, dbau ab zabieščatnieniu ich kulturnych zapa- trabawaniŭ.

Pamior ū 1934 h. ad sadrečnaha prystupu. Pachawany byŭ na mohiškach Rosy, ale trylwy pomnik tady nia byŭ pastauŭleny.

Dyk tolki ciapier, dziakujuć namahańniam jako plamiefinikau, jakija žywuc ū Połšcy, dy zachadam Tawarystwa Bielaruskaj Kultury ū Litwie, na te mahile žwiasiaŭ adpewdnajaje nadmahilnaja plita, paznačanjaja imiem Albina Stapoviča, jakija ŭšoŭnajaje pamiać jašče adnaho zasłužnaha wilenčuka. **Lawon Łuckiewicz**

Viestki z Bielarusi

Padau adstauku i pierajoŭ ū apazyccyju wiewpierrez uradu, blizki papiečnik prezidenta A. Łukasienki ū wybarčaj kampanii Wiktar Hančar. Pryčyna adstauki — niazhoda z eknanimajnej i kadrawaj palitykaj kiraŭnictwa respubliki.

Bielarus ū swaim biudžecie na 1995 hod ū try razy skaračaje raschody na abarončuju halinu. Pry patrebie 2-č tryljionau rubloŭ bu- dzie wydzielena tolki 700 mlrd.

Haloŭnym partnloram ū žniešnim handli Bielarusi pa-raniejšamu zastajeca Niamiečyna. U 1992 h. na jaje dolu wypadaŭa 9,5% aħnaha tawaraabarotau, ū 1994 h. hety pokazacz dasiahnuŭ 22%.

Čynoŭniki mahilouskaha kina- prakatu, jakim kiruje byŭ partyjny funkcyjner Klimau, zabaranili d- manstracuju historyka-dokumen- talnaj stuzki «Mahilou», dzie ŭpieršyn poŭnia i abjektynaha pokazany historyčnija padziei i fakty pra- trahičny los ŭschodnaj Bielarusi.

Lidzkiya rajonnaja ŭlady wyašyli ŭwiekawiečyć pamiać Inhata Damejki, jaki naradziŭsia ū Karelickim rajonie Bielarusi. U pastanowie adznačajeca, što ū Čyli, dzie žyŭ I. Damejka, jany pastauŭleny pomnik z napisdam «Wialikam aš- wietniku», jošć tam horad Damejka i inšija znaki pawahi da našaha

suajčynika. U nas dahetul nawat Bielaruskaja encykłapiedija nia zha- dwaje pra Inhata Damejku.

Pomnik 697 žycharam Mazyrskaha rajona, jakija byli rasstralanjaja ū hady stalinskich represij, adkryty na miescy ich pakarania. Heti lasnaja prasieka niepadalok ad sašy Mazyr — Michajlauskaja Rudnia.

U wioscy Zapolle i haradzkim pasiołku Lubča, što na Nawa- hrađčynie, ciapier wiaducca zymki kinafilma «Praklity utlyny dom». Heti budzie śmateryjalnaja stuzka Bielaruskich kineamatografistaŭ pra Tadeuša Kašcišku.

Cana kandydackaj dysertacyi, napisanej speccjalistam dla hultajja aspiranta, acerwajajeca ū Miensku ū 5 tysiaca dalaraŭ. Košt asobnaha rađdzieńna ad referatu składaje nia mienš za 50 dalaraŭ. Wykonajuć takuju pracu bielaruskija nawukoŭcy roznych stepenijau dla alyčnyh i zamiežnych bahatych baħbiesau.

Na trecim Mižnarodnym festy- walu «Interlaka 94», jaki prajšoŭ ū ŭharadzie i ū jakim brali ŭdziej katektrycy z Rasiej, ŽSA, Čechii, Serbii, Venhryi, Rumynii i krajny laleńnik z Wiciebska zaniali pieršaje miesca.

Mienski haradzki sawiet pryniau pastanovu ab pierawodzie na bielaruskaju mowu ŭsioj haradzkoj infarmacyi, šyldaŭ i etykietak na tawarach bielaruskaha wyrabu. Za parušeńnie pahražaje štraf ad 2 da 20 minimalnych akładaŭ.

Adlacieli užo ptušk ū wyraj. Ziamla stala sumnaj, nudlujaj, Nie čuwaŭc pierazwonu i śpiewau, I usio lišcie asypašć z drewaŭ.

Dzie nie hlanieš, usiadaŭ hałota, Vichar wyje panura i stota, Nieba ški skryli ciomnija čmary, Tolki kaŭki kryčaŭ na papary.

Les zamoŭk, nie daje nawat recha — Aniamieła przyrody paciecha, Tolki dziacicy usio dzubaj swajoju Zbudzić choča pamieršuju chwoju.

Nie wiarnuče taho, što minuta, Čhaj pašpić, jany toliki zasnau, Zimarkočyčmarozam, zlymducham I dašć wolu śniahom, zavrucham.

M. Paŭtoŭski

ABJAWY

17 śnieżnia ū Wilni adbuducca ŭra- čyšćci z nahody ŭšanawania pamiaći zna- kamitaha bielaruskaha dziejca Albina Stapoviča: nabaženstwa ū kašciole Św. Mi- kašaja, a 12.00 adkryćcio pomnika na mo- hiškach Rosy, a 15.00 austerca ū klubie «Siabryna» (Raugilikos, 25) z haščiami z Hdańsku, Miensku, Astručka, jakija pry- bywajuć na ŭračyšćci.

U paniadziak 19 śnieżnia a 16.00 ū zali TBK pa wul. Žygmiantu 12-3 adbu- dziecca susterca i znajomstva z paety- čnymi tvorami Mikajaja Paŭtoŭskaha i Mikajaja Rułinskaha. U druhoj časty prahramy — uspaminaj ab žyćci i twor- čašćci wiadomaha opernaha śpiewaka Uładzimira Rubackaha.

Staronka «Bielarus Wileńszczyń» žyłaŭšajeca orhanam Tawarystwa Bielaruskaj Kultury ū Litwie, jakoje niasle ŭsio adkazašć za žmiest i formu publikacyj.

Wydawiec: Redakcyjnaja kalehija Tawarystwa Bielaruskaj Kultury ū Litwie. Staršynia: Radoj Tawarystwa Chwiedar Niurka.

Swaje dopisy, pažadani i krytyčnija zaŭwahi dasyłajcie na adras: 2004 Wilnia, wul. Sėllu 21, kv. 2

Pa ŭsich pytańniach zwaniće pa telefonach: 44-90-01, 47-15-49

INFARMACYJA

— kožny paniadziak ū 19.05 pa telebačafniu Litvy — bielaruskaja prahrama. — kožnija suboty ū 11.30 pa druhoj prahramie rađioŭ pieradača «Bielaruskaje slowa na chwali Litōuska rađio». — kožny dzień ū 21.00 infarmacyja dla bielarusau Litvy — pa pieršaj prahramie Litōuska rađio. — Čata-čytalina TBK pa wul. Žygmiantu 12-3. Pracuje z 11.00 da 14.00 i z 17.00 da 20.00 štođnia akramia suboty i niadzi. Tel. 61-65-32.

SPORT

Z boisk piłkarskich

Zbliża się ku zakończeniu tegoroczna rywalizacja turnieju eliminacyjnego do piłkarskich mistrzostw Europy. Wśród rozegrano kilka spotkań. Meczem Izrael - Rumunia zakończy się rywalizacja w grupie I. Dwie znajdujące się na czele drużyny zremisowały w Tel Awiwie - 1:1. Obecnie tabela tej grupy wygląda tak (drużyna, mecze, punkty, bramki):

Table with 4 columns: Drużyna, Mecze, Punkty, Bramki. Rows include Rumunia, Izrael, Francja, Polska, Słowacja, Azerbejdżan.

W grupie III odbył się jeden mecz, w którym Turcja przegrała w Siamule ze Szwajcarią - 1:2. Szwajcaria 3 9 7:3, Szwecja 3 6 5:4, Turcja 3 4 8:4, Węgry 2 1 2:4, Islandia 3 0 0:7.

W V grupie rozegrano dwa mecze. W obu po trzy punkty zdobyli finaliści mistrzostw świata w USA. Norwegowie zwyciężyli na wyjeździe w Malcie - 1:0, a Holandia w Rotterdamie rozgromiła Luksemburg - 5:0.

Table with 4 columns: Drużyna, Mecze, Punkty, Bramki. Rows include Norwegia, Holandia, Czechy, Białoruś, Malta, Luksemburg.

Aż trzy spotkania odbyły się w grupie VII: Albania - Gruzja - 0:1, Mołdawia - Niemcy - 0:3, Walia - Bułgaria - 0:3. Kolejność drużyn w tabeli zależeć będzie od meczu Niemcy - Albania, który odbędzie się w niedzielę.

Również w niedzielę rozegrany zostanie ostatni tegoroczny mecz w grupie VIII - spotkania między drużynami Grecji i Szkocji. W śróde w tej grupie grały reprezentacje Finlandii i San Marino. Zwyciężyli Finowie - 4:1.

Losowanie pucharów

W Genewie odbyło się losowanie par ćwierćfinałowych rozgrywek o piłkarski Puchar Zdobywców Pucharów oraz o Puchar UEFA. "Eintracht" - "Juventus" w Pucharze UEFA, "Sampdoria" - "Porto" w PZP - rywalizacja tych drużyn została określona jako hit ćwierćfinałowych rozgrywek o europejskie puchary. W obu przypadkach w grę wchodziły drużyny włoskie. Włosi do ćwierćfinałów wprowadzili cztery drużyny (nie licząc Ligę Mistrzów, w której występuje AC Milan), Niemcy - 3 (plus "Bayern" w Lidze Mistrzów). Rywalizacja drużyn z tych krajów o pucharowe trofea zapowiada się niezwykle interesująco. Dodatkowo...

Vladas Vitkauskas - pomyślny powrót do Wilna

Zdobywca Everestu, a ostatnio zwycięzca szczytu Antarktydy - Vinson - (na szczycie wspiął się 5 grudnia br.) Vladas Vitkauskas wrócił dziś do Wilna. Już wczesnym rankiem na peronie dworca wileńskiego został serdecznie powitany przez rodzinę, znajomych, przyjaciół.

W najbliższych dniach Vladas Vitkauskas organizuje konferencję prasową, na której się podzieli swoimi...

Harcerski oplatek z biednymi

Biedni, cierniapy, bezrobotni, chorzy i samotni... najczęściej podkreślają, że "jedyna pokocha nasza jest Bóg". Czując bieleć serc wszystkich oczekujących pomocy materialnej i duchowej młodzi harcercza "wiele nie ma", ale choć wam ofiarować tradycyjnie Maseż sw. z oplatkiem wigilijnym, rozpieszanie serca i małe podarki.

wą atrakcję stanowi fakt, że w Pucharze UEFA już w ćwierćfinale dojdzie do spotkań drużyn włoskich i niemieckich.

A oto wyniki losowania. PZP: "Feyenoord" - "Real" Saragossa, "Sampdoria" - "FC Porto", "Arsenal" - "Auxerre", "KV Bruges" - "Chelsea". Mecze odbędą się 28 lutego i 14 marca 1995 r.

Puchar UEFA: "Eintracht" - "Juventus", "Lazio" - "Borussia", "Bayer" - "FC Nantes", "AC Parma" - "Odense BK". Terminy meczów: 2 i 16 marca przyszłego roku.

Piłka pod koszem

Zakończyły się mecze 4 rundy półfinałowych Pucharu Europy w koszykówce mężczyzn. W grupie "A" zanotowano takie wyniki: "Bellinzona" - "Iraklis" - 54:66, "Olimpijque" - "BC Split" - 86:78, "Kijów Basket" - "Maes Pils" - 107:53. W grupie "B" padły takie rezultaty: "Fenerbahce" - "Hapoel" - 70:63, "Vitoria" - "Benetton" - 80:71. W pierwszej grupie bez porażki wystąpiły "Olympique" i "Iraklis", a w drugiej "Vitoria".

Przy szachownicach

Zbliża się ku końcowi olimpiada szachowa w Moskwie. W trzynastej, przedostatniej rundzie turnieju znajdującej się w czwóldzie turnieju zagrały tak: Rosja "A" - Anglia - 3:1, Bośnia i Hercegowina - Rosja "B" - 2:2, Bułgaria - USA - 2:2, Niemcy - Filipiny - 3:1. Szachiści Litwy pokonali Chorwację - 2,5:1,5, a Polacy przegrali z Jugosławią - 1:3. Na czele tabeli znajduje się Rosja "A" - 34 pkt., przed Bosinią i Hercegowiną - 33, Anglią i Rosją "B" - po 32,5. W rywalizacji kobiet prowadzi Gruzja - 30,5 pkt., przed Węgrami - 28 i Chinami - 26.

W kilku wierszach

* W towarzyskim meczu hokeja na lodzie Finlandia zremisowała ze Szwecją - 3:3.

* Zwycięzca biegu na 20 km w zawodach biathlonowych Pucharu Świata, które odbyły się w Austrii, został Włoch P. Favre. Wyprowadził on Białorusina W. Szaszurina i Finą J. Niemi. Na szóstej pozycji uplasował się Polak T. Sikora. W konkurencji kobiet bieg na 15 km wygrała Niemka P. Behle, która wyprowadziła liderkę klasyfikacji PŚ Francuzkę A. Briand oraz Ukrainkę W. Cerbe.

* Rosjanin A. Prokurorow wygrał bieg na 15 km stylem klasycznym w zawodach narciarskich Pucharu Świata w Tauplitz. Drugie miejsce zajął lider klasyfikacji PŚ Norweg B. Daehle.

wrażeniami z tego wierszu. (Jest to już czwarty szczyt zdobyty przez Vitkauskasa).

Miło mi, że bohater lamów "K.W." (pisałam o nim latem br.) - nie zapomniał także o naszym dzienniku. O parę dni wcześniej, będąc jeszcze daleko od kraju - zaprosił "K.W." na spotkanie, które się odbędzie 19 grudnia br. w wileńskiej Galerii "Vartal".

Alwida ROLSKA

Uroczystość odbędzie się w niedzielę 18 grudnia o godz. 15.00 w kościele Kalwarii Wileńskiej. Zapraszamy wszystkich, aby przyjąć wezwania Bożej Dziecinoty do życia w miłości i pokoju.

Ks. hm. Dariusz STAŃCZYK Naczelny kapelan ZHP na Litwie

TELEWIZJA

PIĄTEK, 16 GRUDNIA

LTV

7.45 - Na dzień dobry. 8.30 - Albus i rodzina. 8.55 - Film z cyklu "Historie miłose". 9.15 - Nałwa zonia i chory mąż. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Dla dzieci. 18.50 - Wiadomości (ros.). 19.05 - I koncert B. Dvarionasa na fortepian. 19.50 - Reportaż z regionu. 21.00 - Styl. 20.30 - Panorama. 21.05 - Film "Nałwa zonia i chory mąż". 22.05 - Aleja Kaszubów. 22.25 - Telegra. 22.50 - Sukcesy. 23.25 - Wiadomości wieczorne. 23.40 - Film "Ludzie z kresów".

BAŁTYK TV

7.30 - Horoskop Sowijsa. 7.35 - Serial "Tak świat się kręci". 8.30 - Serial "Graniczna noc". 9.00 - Godzina CNN. 10.20 - Perspekty. 17.45 - Nowości bałtyckie. 17.50 - Spotkania. 18.20 - Serial "Krok na drugą stronę". 20.00 - Nowości ze świata. 20.15 - Nowości bałtyckie. 20.20 - Serial "Tak świat się kręci". 21.15 - Serial "Graniczna noc". 21.45 - Nowości bałtyckie. 21.50 - Szczęśliwa ręka? Podczas przerwy - "Listy, listki...". 22.50 - Kino - moja miłość. "Pożegnanie z bronią".

LITPOLIN TV

7.00 - Poranne kolo. 9.00 - TV shop. 9.10 - Serial "Dzika róża". 9.35 - Film "Beverly Hills, 90210". 11.45 - Dziennik. 15.00 - Film "Milion przybliżeń". 16.30 - Rock. 16.52 - Świat dzisiaj. 17.00 - TV show. 17.10 - Telegra. "Tak. Nie". 18.00 - Chat show. 18.50 - Na jednym końcu kłosa. 19.10 - Salon dla kobiety. 19.35 - Kibit tele wibr. 20.00 - Dziennik. 20.30 - Pogoda. 20.35 - Film "Beverly Hills, 90210". 21.20 - Kronika 02. 21.50 - Program muz. "Wszystko to". 22.15 - Komedia "Wszystko o tym, jak zgładzić milionerów".

TELE-3

7.30 - Wiadomości. 8.00 - Film anim. 9.30 - Serial "Santa Barbara". 9.30 - Guinness show. 10.00 - Muzyka. 10.30 - Film "Ostatni samuraj". 12.10 - Lekcja jez. ang. 12.15 - Film "Dwanaście krzesel" (4). 13.30 - Muzyka. 15.00 - Magazyn podróży. 16.30 - Muzyka. 16.45 - Lekcja jez. niem. 17.00 - Film "Mała księżniczka". 18.30 - Film anim. 18.55 - Lekcja jez. ang. 19.00 - Najświeższe wiadomości. 19.20 - Anonse, muzyka. 19.30 - Serial "Santa Barbara". 21.40 - Film anim. 21.00 - Wiadomości. 21.15 - Anonse, muzyka. 21.30 - Film "Oni zwa mnie Bruce". 23.00 - Wiadomości. 23.15 - Muzyka.

WILEŃSKA TV

7.30 - Film "O miłości". 8.45 - MTV. 9.00 - Film "Rodzina Złarów". 10.20 - Tablica ogłoszeń. 18.40 - Tablica ogłoszeń. 18.45 - Dziś w mieście. 19.00 - Serial "Komisarz Moulin". 20.35 - Film "Do ostatniego tchu". 22.15 - Film "Na granicy rzeczywistości". 22.45 - Nowości poszukiwaczy. 23.00 - Dziś w mieście.

TVP-1

10.00 - Wiadomości. 10.10 - Mama ja. 10.25 - Domowe przedkole. 11.00 - Młodzi jeźdźcy - serial prod. USA. 11.50 - Muzyczna Jedynka. 12.00 - Szkoła dla rodziców. 12.15 - Uszyło to sama - magazyn krawiecki. 12.30 - Pod kreską, czyli jak żyć za... 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.15 - 14.50 - Telewizja edukacyjna. 16.00 - Partytura - teleturynie muzyczny. 16.30 - Mistrzostwa świata w tańcach par zawodowych. 16.55 - Muzyczna Jedynka. 17.00 - "Moda na sukces" - serial prod. USA. 17.25 - Dla dzieci. 17.45 - "Tata i Marcin powiedzieli". 18.30 - "Goście" - tygodnik kulturalny. 18.40 - Test - magazyn konsumpcyjny. 19.15 - Planeta w ciemno - zabawa quizowa. 19.50 - "Zulu Gula, Miedziana 13" - program satyryczny. 20.00 - Wieczoryna. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - Film fab. 22.45 - Puls dnia. 23.05 - W.C. Kwadrans. 23.20 - "Nasza szkapta". 24.00 - Wiadomości. 0.15 - Świątelnio tańs - film dok. 0.20 - Bliskie spotkania. 0.45 - Program rozrywkowy. 1.35 - "Clearout" - film fab.

SOBOTA, 17 GRUDNIA

LTV

9.05 - Dla dzieci. 10.00 - Sroka. 10.30 - Zpada. 11.20 - Nasz język. 12.10 - Witali. 12.40 - Serial dla dzieci "Dziewięćciolatka z Degrasa". 13.10 - Sport na świecie. 14.10 - Świątelnio tańs. 15.05 - TV apaktaki "Ojciec". 17.15 - Koncert estradowy. 18.20 - Wiadomości. 18.30 - Ekran dokumentalny. 18.50 - Puchar bałtycki w koszykówce kobiet. "Wiktoria" (Kowno). "Lato w Kowno". 19.25 - Jupiter. 19.55 - Jazz. 20.05 - Kamera SVR. 94. 20.30 - Panorama. 21.05 - Pod wianym dachem. 21.55 - Serial "Matka i syn". 22.50 - Wiecez w studiu TV. 23.25 - Wiadomości wieczorne. 23.40 - Legendy rocka.

LITPOLIN TV

9.00 - Poranne kolo. 11.00 - "Lietoto". 11.10 - Smak. 11.20 - Film "Eskadra nr 5". 13.15 - Paleta. 13.52 - Dziennik. 14.00 - Dzień gwiazd LK. 19.00 - TV show. 19.15 - Cztery kolo. 19.35 - Kibit tele wibr. 20.00 - Nowości plus. 20.35 - Film "Wydział śbrojstw". 21.30 - Karaoke i inni. 21.45 - Skrzatodrom. 22.20 - Film "Śmierć w małych dozach".

TELE-3

9.00 - Film anim. 10.30 - Film "Oni zwa mnie Bruce". 12.00 - Serial "Najpiękniejsza". 12.55 - Opera "Wilhelm Tell". 16.00 - Viva Charts. 17.00 - Piłkarski puchar świata. 17.30 - Wszystko dla śmiechu. 18.00 - Serial "Okavango". 19.00 - Najświeższe wiadomości. 19.20 - Anonse, muzyka. 19.30 - Serial "Buntownicy". 20.30 - Film anim. 21.00 - Wiadomości. 21.15 - Anonse, muzyka. 21.30 - Film "Katakumby". 23.05 - Wiadomości. 23.20 - Muzyka.

WILEŃSKA TV

7.30 - Film "Do ostatniego tchu". 9.00 - Film anim. 9.30 - Rozgadasz. 9.50 - Film "Bransoletka". 11.00 - Ekran tygodnia. 11.15 - Co? Gdzie? Ilo? 11.30 - Film "Sasiada". 13.20 - 10 minut z księdzem R. Jakutisem. 18.40 - Ekran tygodnia. 19.00 - Katastrofy tygodnia. 19.25 - Satyryczny magazyn "Fili". Film "Biały Bin, Czarne Ucho" (1-2). 22.50 - MTV. 24.00 - Film "Symbol krw".

TV POLONIA

10.00 - Wiadomości. 10.10 - "Ziaro" - program katolicki. 10.35 - Brawo! Bis! 13.00 - Wiadomości. 13.15 - "Mała księżniczka" - serial animowany dla dzieci. 13.40 - Teatr komedi - Aleksander Fredro: "Ciocunia". 15.10 - "Gdziekolwiek jesteś Panie Przydenciu" - reportaż. 15.30 - Historia jedyni znajomości. 16.00 - "Siadem żyć" - serial komediowy. 16.45 - Powitanie, program dnia. 17.00 - Sport z satelity. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - Sport z satelity. 19.00 - Szczeciński program informacyjny. 19.30 - Magazyn globalna. 20.15 - Dobranoc! 20.30 - Wiadomości. 21.00 - Hej Hey - talk show. 22.00 - Panorama. 22.30 - "CK dezertery" (cz 2) - film fab. prod. polsko-węgierskiej. 23.45 - Słowo na niedzielę. 23.50 - "Carmen" Georgesa Bizeta. 0.40 - Fama. 94. 1.15 - Jazda nocą. 2.00 - "Dom" - serial fab. prod. polskiej.

TVP-1

10.00 - Wiadomości. 10.10 - "Ziaro". 12.00 - "Królowa sni" - film dok. prod. USA. 12.55 - Swojskie klimaty. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Swojskie klimaty. 13.45 - "Zwierzta świata" - serial dok. prod. ang. 14.15 - Daj szansę dzieciakowi. 15.50 - Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Magdalena Samozwaniec: "Malowana żona". 17.00 - Kraj - magazyn regionalny. 17.25 - "Spółka rodzinna" - serial prod. TVP. 18.00 - Teleexpress. 18.25 - MDM, czyli Mann do Matery, Materna do Manna. 18.50 - Miniwideo-fashon. 19.15 - "Beverly Hills, 90210" - serial prod. USA. 20.00 - Małe wiadomości. DD. 20.10 - Wieczoryna. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - "Miesto wicherów" - film fab. prod. USA. 24.00 - Wiadomości. 0.10 - Sportowa sobota. 0.20 - Program rozrywkowy. 0.55 - "Samotne serca" - film fab. prod. USA. 2.45 - "Czarna taca dla zabójcy" - film fab. prod. franc. 4.15 - Muzyczna Jedynka noc.

NIEDZIELA, 18 GRUDNIA

LTV

9.05 - Zaświadczenie Chrystusa. 9.35 - Niedzielne spektrum. 10.00 - Cudzego bólu nie bywa. 11.00 - Litwini na obczyźnie. 11.30 - Serial dla dzieci "Rodzinka Twistów". 12.00 - W świecie koszykówki. 12.45 - Piętro 1817. 13.30 - Azymuty. 14.00 - Koncert. 15.00 - Mirax. 15.25 - Serial "Neonowy jeździec". 16.15 - Film dok. 16.45 - Pięćlarskie mistrzostwa Litwy. 17.15 - Młodzieżowa fala. 17.45 - Puchar Bałtyku w siatkówce mężczyzn. "Lamarin".



Do komisariatu policji zwraca się mężczyzna z oświadczeniem, że zginięła mu żona. - Czy dawno? - Już dwa miesiące. - I dopiero teraz zgłaszcacie zaginięcie? - dzwisi się policjant. - Z początku i sam nie mogłem w to uwierzyć...

gas" Balticbank i ASK (Mińsk). 18.45 - Wiadomości. 18.55 - Żelazna drzewo życia. 19.20 - Wiecez muzyki klasycznej. 19.40 - Odbudowa Zamku Dolnego. 20.30 - Panorama. 21.05 - Pierwszy kanał. 21.25 - Film "Wyspa Paskala". 23.05 - Rockowy weekend.

BAŁTYK TV

9.05 - Serial "Tak świat się kręci". 10.00 - Kroki. 10.30 - Spotkania. 11.00 - Wędrownka na kono przyrody. 11.30 - "Rutyna". 12.15 - Dziesiątka najlepszych. 13.00 - Dziecięcy weekend. 14.30 - Film dok. 15.50 - Kino - moja miłość. Film "Krylowka". 16.15 - Wskazywanie pt. 18.30 - Muzyczna NBA. 19.30 - Przegład NBA. 20.00 - Oszczędzenie energii w domach. 20.15 - Nowości bałtyckie. 20.20 - Serial "Tak świat się kręci". 21.15 - NBA z bliska. 21.45 - Nowości bałtyckie. 21.50 - Za rogiem... 22.20 - Czarno-białe. 22.40 - Kino - moja miłość. Film "Hiroszima - moja miłość".

LITPOLIN TV

7.20 - Poranek olimpijski. 7.50 - "Sportloto". 8.00 - Maraton-15. 8.30 - Wczesnym rankiem. 9.00 - Poligon. 9.30 - Dopoki wieszysz w domu. 10.00 - Gwiazda poranna. 10.50 - Pod znakiem "P". 11.35 - X międzynarodowy festiwal TV programów twórczości ludowej "Tezca". 12.10 - Film dok. 12.55 - Świąteczka. 13.00 - Film dok. 13.52 - Dziennik. 14.00 - Film dok. 14.55 - Klub podróżników. 15.45 - Żywe drzewo. 16.35 - 15.50 - Teatr żywego. 17.30 - Japonia z A. Koszynem. 17.05 - TV show. 17.15 - Karaoke i inni. 17.30 - Film anim. 18.25 - Co? Gdzie? Kedy? 19.40 - Film anim. 20.05 - Serial "Beverly Hills, 90210" (3). 21.00 - Horoskop na tydzień. 21.05 - Telegra "Tak. Nie". 22.00 - Tangamania. 22.25 - Prostyucja. 22.45 - Niedziela.

TELE-3

9.00 - Filmy anim. 10.10 - W kajucie starego kapitana. 10.30 - Okno na przyrodę. 10.45 - Film. 12.20 - Serial "Najpiękniejsza". 13.20 - Muzyka. 13.30 - POP TV. 14.00 - Film dok. 14.30 - Muzyka. 15.00 - Magazyn podróży. 17.00 - Deutsche Welle. 18.00 - Serial "Westgate II". 19.00 - Najświeższe wiadomości. 19.20 - Guinness show. 20.00 - Nowości, opinie. 20.30 - Film anim. 21.00 - Europa show. 21.30 - Film "Świat z Antarktyki". 23.20 - Cytadela ciemnoty.

WILEŃSKA TV

7.30 - Film. 8.40 - Film anim. 9.05 - Rozgadasz. 9.15 - Film "Andrzej żył czararnik". 10.30 - Dzień dobieg z Leonidem Lejkimem. 11.00 - Moje kino z W. Merzka. 11.15 - MTV. 11.30 - Tyłko kino! 11.45 - Film "Tatus na niedzielę". 18.00 - Moje kino. 18.30 - Magazyn satyryczny "Fili". Film "Nieprzewidywany przypadek". 20.15 - Moja gwiazda. 20.40 - Film "Wietnam, Teksas". 23.00 - MTV.

TVP-1

9.25 - Program dnia. 9.30 - Niedzielny poranek filmowy. 9.55 - Teleantena. 10.25 - Tęczyowy music box. 10.55 - "Niebezpieczna zatoka" - serial prod. kanadyjski. 11.20 - Teatr dla dzieci: H. Ch. Andersen - "Dziełwiczka z zapalniczką". 12.00 - Wiadomości. 12.10 - "Na spotkanie z przyrodą, Tajwan" - film dok. prod. USA. 13.05 - Koncert żywc. 13.35 - Z kamera wędrowni zwierząt. 13.50 - Encyklopedia iluwny światowy. 14.10 - Magazyn "Morze". 14.40 - Bob Geldof w Warszawie. 15.25 - "Don Camillo praletem" - komedia prod. włoskiej. 16.30 - 100 pytań do... 17.05 - Oko w oko z Cezarym Harsamowiczem. 17.35 - Antena. 18.00 - Teleexpress. 18.25 - Śmiechu warte. 19.05 - "Dr Quinn" - serial prod. USA. 20.00 - Wieczoryna. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - "To co najlepsze" - film fab. prod. USA. 22.05 - Sportowa niedziela. 22.30 - "Hollywodscy czarodzieje" - serial dok. prod. USA. 22.50 - Program publicystyczny. 23.20 - Dowce w Aljicę. 0.15 - Spotkanie domowe - Krzysztof Zanussi. 0.40 - "Sprawa Jennifer" - dramat prod. USA. 2.10 - Program muzyczny.

Jeżeli będzie zachowywała się jak należy, na urodziny podaruję ci srebrną bransoletkę - mówi ojciec do córki. - Ależ tato, wczoraj zachowywałem się tylko trochę nie tak jak należy i otrzymałam złość...

Dwóch wiesniaków spotyka się na ulicy. - A cóż to z twoją twarzą? - Latający talerz... - Latający talerz? Skąd to w twoim obciążeniu? - Czort wie, gdzie żona je kupuje...

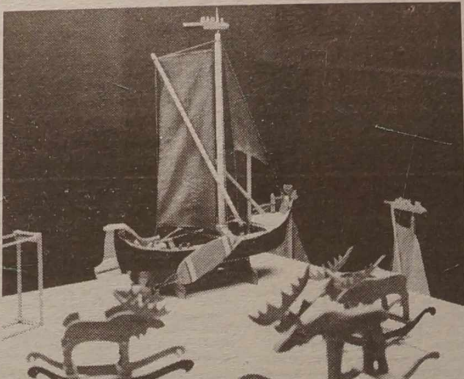
Co, kiedy, gdzie

Teatr

* Opera. Dziś balet "Modry Dunaj", w niedzielę opera "Norma".
 * Akademicki Dramatyczny zaprezentuje jutro "Don Juana", w niedzielę dla dzieci "Czerwony Kapturek", wieczorem "Markiza de Sade".
 * Zwycięstwa Normanów" dziś do obejrzenia w Młodzieżowym. Natomiast jutro "Don Kichot".
 * W Sall — 99 w niedzielę zapowiada się premiera "Vaižgantas".
 * W Małej Sali Rosyjskiego Dramatycznego dziś do obejrzenia "Mistrz i Malgorzata". Jutro na tej scenie Teatr Miniatur z Moskwy. W niedzielę dla dzieci wystawiony zostanie "Kopciuszek", wieczorem "Sorry".
 * W teatrze "Vaidilos" dziś "Ornifis albo lekki wiaterek".

Koncerty

* Dziś w sali Filharmonii Państwowej wystąpi dyrygent i pianista z Niemiec Justus Frantz. W programie "Appassionata" L.van Beethovena oraz dwie sonaty W. A. Mozarta.
 * Natomiast w niedzielę na tej scenie gość z Niemiec wystąpi w innej roli — dyrygenta. Podczas wieczoru usłyszymy Litewską Narodową Orkiestrę Symfoniczną, Kowieński Chór Państwowy, soliści S. Stonytė (sopran) oraz D. Schaechter (mezzosopran).
 * W niedzielę w Sali Barokowej na organach gra J. Landsbergytė. Zaprezentuje utwory J. Brahmsa, A. Martinaitisa, V. Bartulisa i in.
 * Dziś o godz. 20 w klubie muzycznym "Langas" (Oszmiańska 8)



występuje pianista z Rosji D. Kramer.

Jutro koncert gościa odbędzie się w teatrze "Vaidilos" (Jakštasa 9), godz. 19.

Wystawy

* Muzeum Sztuki Stosowanej (Arsenalska 3). Do obejrzenia prace uczestników międzynarodowego sympozjum porcelany.
 * Międzynarodowa ekspozycja miniatyr bożonarodzeniowych do obejrzenia w galerii "Vartai" (Wileńska 39). Jednocześnie czynny tu autorski pokaz J. Čelviūtytė.
 * W Galerii Narodowej (Studencka 8) przedwczoraj została otwarta jubileuszowa ekspozycja akwarel J. Kamarauskasa.
 * Swoj cykl zdjęć fotografik K. Šimas nazwał "Wilno. Bernardyni". Do obejrzenia w bibliotece Im. M. Mažvydasas.
 * Sztuka Litwy XVI-XIX wieku do

obejrzenia w Wileńskiej Galerii Malarstwa (Wileńska 4).

* W Centrum Sztuki Współczesnej (Niemiecka 2) autorskie pokazy D. Mataitienė oraz R. Jankauskasa.

* Przedstawione na zdjęciu "cudeńka" — autorstwa Albertasa Krajinskasa do obejrzenia w galerii "Langas" (Oszmiańska 8).

* No i nie możemy pominąć milczenie tradycyjnego pokazu "bukiet zimowy", który rokrocznie organizowany jest w przededniu świąt w naszym mieście. Ostatnio takie ekspozycje odbywają się w Centrum Wystawowym.

Tegoroczna prezentacja (otwarta dziś) potrwa cały tydzień, aż do 22 grudnia. W programie tej imprezy konkursy na najładniejszą wiązanekę, występy zespołów artystycznych, rewie mód.

Fot. M. Paluszkievicz

Szanowni melomani Litwy

Litewska Państwowa Orkiestra Symfoniczna

szukuje dla Państwa miłą niespodziankę, którą będzie opera Richarda Wagnera

LATAJĄCY HOLENDER

Reżyser Oskaras Koršunovas, plastyk Žilvinas Kempinas, stroje Sandra Straukaitė, dyrygent Gintaras Rinkevičius.

Główne partie w operze wykonują najwybitniejsi litewscy soliści, jak: Irena Milkevičiūtė, Eugenijus Vasilkevskis, Vladimir Prudnikov, Zenonas Žemaitis, Asta Zubaitė, Aleksandras Agamirzovas. Z udziałem Łotewskiego Państwowego Chóru Akademickiego "Latvija"

WAŻNA NOWINA!

Przedstawienia operowe będą mogli ujrzeć widzowie trzech miast litewskich, ponieważ

w Kowieńskim Teatrze Muzycznym opera zostanie zaprezentowana:

23 stycznia 1995 (premiera)

25 stycznia 1995

26 stycznia 1995

W Litewskim Teatrze Opery i Baletu w Wilnie:

31 stycznia 1995 (premiera)

2 lutego 1995

4 lutego 1995

7 lutego 1995

W Kłajpedzkim Teatrze Muzycznym:

13 lutego 1995 (premiera)

15 lutego 1995

17 lutego 1995

19 lutego 1995

Bilety zamówić można już dziś! Przymiemy zbiorowe zgłoszenia. Od 15 grudnia będzie już można nabyć bilety. Zamówienia przyjmowane są telefonicznie: 62-81-27, 61-24-91, fax 22-09-66.

Telefonicznie, zwracając się, czekamy na Was!

I nie zapomnijcie, że jest to —

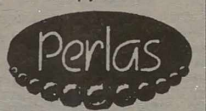
JEDYNA MOŻLIWOŚĆ OBEJRZENIA TEJ OPERY NA SCENACH LITEWSKICH!

Wystawienie opery sponsorują:



(Zam. 1238)

Sklep jubilerski



SKUPIJE I SPRZEDAJE wyroby jubilerskie, skupuje złoto, platynę, orderzy Lenina, pallad, srebro techniczne. Rozliczamy się od razu! Zwracać się: Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26-15-56. (Zam. 862)

SKUPIJEMY

złom aluminium i metali niedziwnych. Vilnius, tel. 76-85-82. (Zam. 1263)

SKUPIJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!
 Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20. Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego. Vilnius, tel. 22 70 17

KUPIĘ

2-pokojowe mieszkanie lub niedrogie 3-pokojowe w nowej dzielnicy. Parteru i najwyższego piętra nie oferować. Vilnius, tel. 26-34-95. (Zam. 1251)

SPRZEDAM

mieszkanie 120 m² w centrum na 3 piętrze na ul. Jasinskio. Cena 25000. Vilnius, tel. 66-04-77. (Zam. 1252)

Zdrowia, szczęścia, pomyślności, 100 lat życia i radości z okazji 16-lecia Urodzin
Andrzejowi Jankiewiczowi
 życzą Kochające mama i siostra Krystyna.
 (Zam. 1265)

Z okazji 16-lecia Urodzin
Andrzejowi Jankiewiczowi
 100 lat życia, zdrowia oraz pomyślności w nauce
 życzą
Ania, Renata, Oleg i Tadeusz.
 (Zam. 1266)

KALENDARIUM

* Piątek (16.XII) jest 350 dniem 1994 r. Do końca roku — 15 dni.
 * Znak Zodiaku — Strzelec.
 * Imieniny: Adelajdy, Albiny, Androna, Zdzisława.
 * Wschód Słońca — 8.37, zachód — 15.53.
 Długość dnia 7 godz. 16 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 16 grudnia zachmurzenie z przejaśnieniami, opady śniegu, wiatr zachodni, umiarkowany. Temperatura około 0 stopni. W ciągu następujących dni lokalne opady śniegu. Temperatura w nocy 0-5 stopni mrozu, w dzień od -3 do +2 stopni.

Dyżurni wydania:
 Barbara ZNAJDZIŁOWSKA
 Zbigniew MARKOWICZ
 Teresa ŻARK
 Teresa STRUMIŃKO
 Bronisława MICHAŁOWSKA
 Łoreta BORKOWSKA

OFERUJEMY
 parapsychologa, psychoanalityka. Wróżymy z kart, fusuów kawy, z rąk. Vilnius, tel. 65-10-41, 65-10-44. (Zam. 1175)

PILNIE WYNAJMĘ
 obcokrajowcom 3-pokojowe mieszkanie na miesiąc, tel. 67-56-19, 67-34-25. (Zam. 1271)

WYCIECZKI NA WAKACJE: GÓRA KRZYŻY (Szwajc) — KOWNO.
 Sładami Wl. Syrokomił Vilnius, tel. 61-11-05. (Zam. 1269)

KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY WALUTĘ
 codziennie od godz. 9.00 do 20.00. Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-70-17. (Zam. 1197)

Szanowni Państwo!
Zamieszczajcie reklamę na łamach "KURIERA WILEŃSKIEGO!"

KURIER Wileński
 Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ
 Nasz adres: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218 Cena 50 ct SL 322 Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. **DZIAŁY:** polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, zagraniczny — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, „Magazyn rodzinny” — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. **Korespondenci:** na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołeczniczk — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwilncki — 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ:
 W Domu Prasy (al. Laisvės 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też pod adresami w WILNIE (od godz. 9 do 19):
 * al. Gedimino 46-1;
 * ul. Pylimo 26;
 * al. Gedimino 2, Poczta Centralna.
 * W oddziałach łączności:
 * nr 41, Gerovės 29;
 * nr 48, Kojalavičius 131;
 * Butvydiškės;
 * Kalveliai;
 * Mickūnai;
 * Nemenčinė;
 * Nemežis;
 * Paberžė;
 * Pagiriai;
 * Rudamina;
 * Salininkai;
 * Suderė;
 * W Kownie: ul. Biržų 8.